

W 1973 roku rozpocznie działalność nowy ośrodek telewizyjny w Kijowie. Zasięg trzech programów telewizyjnych oraz programu radiowego na falach ultrakrótkich wyniesie ponad 100 km. Na zdjęciu: budowa wieży telewizyjnej, której wysokość osiągnie 372 m.
CAF - TASS

Indira Gandhi spotka się z Nixonem

W drodze do Nowego Jorku przybyła premier Indii, Indira Gandhi. W czwartek w Waszyngtonie spotka się ona z prezydentem USA, Nixonem.

WSPÓŁPRACA naukowo-techniczna w dziedzinie transportu między Polską i USA

Przebywający w Polsce z oficjalną wizytą minister transportu USA John A. Volpe oraz minister komunikacji Mieczysław Zajtryd podpisali 3 bm. porozumienie o współpracy naukowo-badawczej obu resortów.

Reforma rolna w Etiopii

W mowie tronowej wygłoszonej na otwarciu sesji parlamentu w Addis Abebie cesarz Etiopii Haile Selassie zapowiedział w drodze przeprowadzenia reformy rolnej w kraju, mającej przyspieszyć rozwój rolnictwa etiopskiego, by kraj ten — jak powiedział cesarz — stał się śpiącym Bliskiego Wschodu.

Szczątki floty napoleońskiej

Pewien amator łowów podmorskich odnalazł na głębokości 20 metrów w Zatoce Abukiru niedaleko Aleksandrii kadłuby trzech statków należących do floty Napoleona Bonaparte i zatopionych przez Nelsona w 1798 roku.

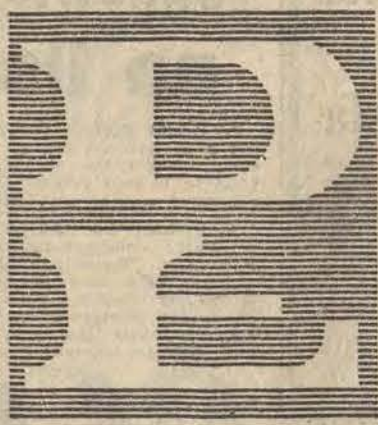
M. in. wydobyto zachowany w doskonałym stanie statek „Le Guerrier”, na którym znajdują się 74 działa.

J. W. Gomułcki laureatem „Homo Varsoviensis”

25. lecie swojego istnienia obchodzi warszawski tygodnik ilustrowany „Stolica”. Z okazji tej redakcja „Stolicy” ustanowiła doroczną nagrodę „Homo Varsoviensis” — za wybitne zasługi dla Warszawy. Składają się na nią: statuetka — rzeźba Ikara warszawskiego oraz nagroda pieniężna. Jury pod przewodnictwem Leszka Wyszniackiego — redaktora naczelnego „Stolicy”, postanowiło jednomyślnie przyznać nagrodę „Homo Varsoviensis” za rok 1970 Juliuszowi Wiktorowi Gomułkiewiczowi.

A

Cena 50 gr



Łódź, czwartek 4 listopada 1971 roku
Rok XXVII Nr 262 (7234)

DZIENNIK ŁÓDZKI

- ★ Stereofoniczne radiodbiorniki
- ★ Nowe odmiany telewizorów
- ★ Licencyjne magnetofony kasetowe
- ★ Większy asortyment sprzętu gospodarczego

Przemysł elektromaszynowy na potrzeby rynku

Szacuje się, że w tym roku dochody ludności wzrosną o 54–55 mld zł. Mówiąc o tym na ostatnim plenarnym posiedzeniu Sejmu, premier Piotr Jaroszewicz podkreślił niezwykle istotny w tej sytuacji wkład przemysłu w stabilizację równowagi rynkowej i pozytywnie ocenił wzrost produkcji na potrzeby rynku, uzyskany m. in. przez przemysł elektromaszynowy.

Przemysł ten — największy wytwórca zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, sprzętu radiowo-telewizyjnego i innych artykułów — osiągnie w tym roku znacznie wyższy niż w poprzednich latach przyrost produkcji na potrzeby rynku. W porównaniu z 1970 r. wzrosła ona o ponad 20 proc. i osiągnie wartość 35,4 mld złotych. W IV kwartale br. na rynku znajdują się wyroby przemysłu elektromaszynowego o wartości ok. 8,7 mld zł.

Odczuwalne w sklepach lepsze zaopatrzenie w sprzęt trwałego użytku jest w dużej mierze wynikiem realizacji zobowiązań przedzjazdowych i dodatkowej produkcji rynkowej deklarowanej przez załogi przemysłu elektromaszynowego. W sierpniu br. podjęły się one zwiększyć tegoroczne dostawy

o dalsze 650 mln zł, a już obecnie widzi się możliwość przekroczenia tego zadania o 200 mln zł. W ramach tych dodatkowych dostaw, na rynku znajduje się m. in. ok. 15 tys. magnetofonów i taka sama ilość gramofonów, 4,5 tys. lodówek, 8 tys. maszyn do szycia oraz ok. 20 tys. samochodowych akumulatorów. Ze względu na występujący na rynku brak tych akumulatorów w produktach, je zakładach wprowadzono 4-brygadowy system pracy.

Zwrot przemysłu elektromaszynowego ku sprawom rynku przejawia się nie tylko w znacznie szybszym, niż w minionych latach, ilościowym

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sesja WRN

5 listopada br. odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi poświęcona m. in. omówieniu działalności Prezydium WRN w okresie od 1 września do 15 października, podziałowi nadwyżki budżetowej oraz analizie wykonania zadań w zakresie ochrony przeciwpożarowej a także zatwierdzeniu planu ochrony przeciwpożarowej na lata 1971/75. W czasie sesji odbędzie się wybory ławników Sądu Woj., Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych i członków Kolegium d/s Wykroczeń przy Prez. WRN w Łodzi.

Przed sesją, o godz. 9.30 w Sali Emprowej Prezydium odbędzie się wspólne posiedzenie zespołów radnych partyjnych, którego tematem będą główne kierunki pracy przedzjazdowej w województwie łódzkim. M. Z.

W promieniach jesiennego słońca

Przeszło lato, kończy się jesienne „babie lato”. Ale w Jaszowcu cierpliwie łapia każdy promień słońca i są pewni, że Beskidy nie tracą nie ze swej urody nawet w listopadzie.

CAF — Jakubowski



Przed startem „Apollo-16”



Astronauci amerykańscy, którzy tworzyć będą załogę pojazdu kosmicznego „Apollo-16” trenują obecnie w ośrodku kosmicznym na Przylądku Kennedy'ego na Florydzie. Start „Apollo-16” przewidziany jest na 17 marca 1972 roku. Na zdjęciu: J. Young i C. Duke podczas prób z księżycowym ciągnikiem. CAF - UPI - telefoto

M. Kohl: Prowadzimy bardzo intensywne rokowania

Sekretarz stanu NRD, Michael Kohl, przybył w środę po południu do Bonn w celu kontynuowania rozmów z negocjatorami bońskimi — sekretarzem stanu, Egonem Bahrem. Na pytania dziennikarzy M. Kohl oświadczył po przybyciu do Bonn: Od wielu tygodni prowadzimy już bardzo intensywne rokowania i w niektórych dziedzinach mogliśmy już osiągnąć pierwsze rezultaty. Znaczący w tym udział mają inicjatywy rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W tym stanie rzeczy byłoby godne ubolewania, jeśli jedna ze stron zajęłaby pozycję „wycekiwania”. Dla dobra sprawy powinniśmy energicznie kroczyć naprzód.

Tajemnicza wizyta Straussa w Atenach

Jak donosi z Aten Agencja DPA, przewodniczący bawarskiej CSU Franz Josef Strauss przeprowadził w piątek ub. tygodnia w Atenach rozmowy z

przedstawicielami greckiej junty wojskowej. Konferował on z premierem Jeorjosem Papadopolosem i wicepremierami Stilianosem Patakosem i Nikolaosem Makarezoem. O wizycie tej grecka opinia publiczna dowiedziała się dopiero w środę.

Dla babci i ...wnuczki

W wyniku współpracy fachowców gorzowskiego „Stilonu” oraz łódzkiego „Feniksa”, zrodził się nowy rodzaj niezwykle delikatnej i subtelnej przędzy poliamidowej. Z przędzy tej wykonano już próbną serię pończoch o roboczej nazwie „Tina”. Ich wysokie walory praktyczne zostały potwierdzone. Zalety? „Tina” ma nadzwyczaj elastyczne właściwości. Pończochę standardowej wielkości może bowiem włożyć zarówno babcia, jak i wnuczka, niewiasta smukła i bardzo korpulentna.

W grudniu br. Zakł. Przem. Pończoszniczego „Feniks” dostarczą do sklepu pierwszą partię 40 tys. par pończoch typu „Tina”.

Informacje o pobycie w Atenach Straussa zamieścił jeden z dzienników greckich, który wymienił także partnerów rozmów Straussa. Dziennik ten, nie ujawniając treści rozmów, pisze jedynie, że dotyczyły one różnych problemów interesujących obie strony.

Z MARŁA JANINA PORAZIŃSKA

Zmarła w Warszawie poetka i autorka popularnych książek dla dzieci i młodzieży Janina Porazińska. Urodzona w 1882 roku w Lublinie debiutowała na łamach „Wędrowca” w 1903 r., współzaliczając (1917 r.), „Piomyka” w latach 1927–1939 była redaktorem czasopism dla dzieci i młodzieży. W okresie okupacji działała aktywnie w podziemnym ruchu kulturalno-oświatowym. W utworach swych, a zwłaszcza w wierszach i baśniach

Nowe, ważne decyzje

● Podwyższenie współczynnika korygującego fundusz płac

● Zniesienie ograniczeń Zielone światło dla budownictwa

PODJĘTO OSTATNIO BARDZO PALAJĄCE JESZCZE JEDNO ZIE BUDOWNICTWA, TYM RAZEM BIALNE.

Jak wiadomo, przedsiębiorstwa objęte wyceną kontrolną funduszu płac — w przypadku przekroczenia ustalonych w planie zadań gospodarczych — uprawnione są do przeliczenia, czyli korygowania osobowego funduszu płac robotników, stosownie do stopnia przekroczenia planu. Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe miały jednak te uprawnienia ograniczone. Obowiązywała tam bowiem zasada, że korekta funduszu płac zatrudnionych robotników mogła być stosowana tylko w przypadku przekroczenia przez przedsiębiorstwa planu produkcji podstawowej w skali danego resortu do 2 proc.

Nieco wyższe pulpy przekroczenia planu produkcji podstawowej — przy których dozwolona była korekta funduszu płac miały tylko przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w resortach przemysłu lekkiego i

ISTOTNE POSTANOWIENIA. ZALONE ŚWIATŁO DLA NASZEGO CHODZI O ZACHĘTY MATE-

spółdzielnie CZSP (3 proc.) oraz przedsiębiorstwa budowlane w resortach gospodarki komunalnej (5 proc.).
(Dalszy ciąg na str. 2)



- ★ Ludzie z pasją do roboty
- ★ Pamiątkowa makatka i co dalej?
- ★ Kto opóźnia doręczanie przesyłek
- ★ Problemy drobiazgow. czyli jak pomóc kobiecie

J. Broz-Tito w Kanadzie

Prezydent Jugosławii Josip Broz Tito przybył we wtorek wieczorem czasu miejscowego do Ottawy. Jego oficjalna wizyta w Kanadzie potrwa 6 dni. Przeprowadzi on tutaj rozmowy z premierem Kanady P. Trudeau, m. in. na temat zacieśnienia stosunków gospodarczych z tym krajem. Jest to pierwsza wizyta prezydenta Jugosławii w Kanadzie. W programie wizyty przewiduje się podróże po kraju m. in. do Quebecu i do Halifaxu. Poprzednio J. Broz Tito bawił w Stanach Zjednoczonych, a z Kanady uda się do W. Brytanii.

Rozszerzenie handlu radziecko-amerykańskiego

Na zaproszenie radzieckiego ministra handlu zagranicznego przybędzie w tym miesiącu do Moskwy szef amerykańskiego Departamentu Handlu, Maurice Stans. Jak podano we wtorek w Białym Domu, Stans omówi w Moskwie możliwości dalszego rozszerzenia handlu radziecko-amerykańskiego.

„Dwupiętrowa” rzeka

Na rzece Karatau (południowy Kazachstan) rozpoczęto budowę tamy, która utworzy zbiornik wodny o pojemności 20 mln metrów sześciennych. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie to, że rzeka Karatau ma dwa „piętra”. Jak wykazały badania hydrogeologiczne, pod wyschniętym starym korytem, w którym woda pojawia się tylko na wiosnę, znajduje się drugie, doine „piętro” — podziemne koryto, którym woda płynie cały rok.

Budowana tama zmusi podziemną rzekę do wypełnienia zbiornika, który będzie nawadniał 5 tys. ha pustyni.

Zielone światło dla budownictwa

(Dokończenie ze str. 1)

I oto w październiku br. przewodniczący Komitetu Pracy i Plac podjął decyzję znoszącą wszystkie te ograniczenia. Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe mogą zatem zwiększyć przyjęty w planie na 1971 r. osobowy fundusz plac robotników w takiej skali, w jakiej przekroczyć planowaną produkcję budowlano-montażową. Ponadto — jak dowiadujemy

sie w NBP — przedsiębiorstwa realizujące budowę szczególnie ważne dla gospodarki narodowej, uzyskały prawo do przeliczenia swojego funduszu plac w stosunku 1:1. (dotąd za 1 proc. przekroczenia planowanej produkcji otrzymywały przeciętnie 0,8—0,9 proc. ponadplanowego funduszu plac). Oznacza to, że przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, które wykonują z nadwyżką swoje zadania na budowach priorytetowych, będą uzyskiwały wyższy dodatkowy fundusz plac, niż to miało miejsce dotychczas.

Zniesienie ograniczeń w ogóle i podwyższenie współczynnika korygującego fundusz plac w przypadku budów najważniejszych, ma ogromne znaczenie. Stanowi bowiem będzie dla kadr budowniczych realną, namacalną zachętę do szybszego wykonywania swych zadań, do rozszerzenia zakresu prac budowlano-montażowych. Nowe ustalenia powinny wywrzeć duży wpływ na sprawniejszą realizację planów zarówno w budownictwie mieszkaniowym, jak i przemysłowym.

Współpraca

(Dokończenie ze str. 1)

skuteczniejszych metod profilaktyki i ochrony zdrowia pracowników transportu.

W godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministra Voipe. W spotkaniu wziął udział minister komunikacji Mieczysław Zajfryd oraz wiceminister spraw zagranicznych Józef Wieniewicz.

Minister J. A. Voipe złożył także wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Jędręchowskiemu. Tematem rozmowy były stosunki bilateralne między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

Komunikat „Totka”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach pikarskich z dnia 30—31 października 1971 r. stwierdzono:

- liga angielska
- 1. rozg. z 13 trafieniami — wygrana 229.721 zł
- 12. rozg. z 12 trafieniami — wygrana po 19.143 zł
- 163. rozg. z 11 trafieniami — wygrane po 1.265 zł
- 1.460. rozg. z 10 trafieniami — wygrane po 137 zł
- liga polska
- 43. rozg. z 13 trafieniami — wygrane po 2.528 zł
- 997. rozg. z 13 trafieniami — wygrane po 109 zł
- 8.060. rozg. z 11 trafieniami — wygrane po 25 zł
- W zakładach Toto-Lotka z dnia 31 października 1971 r. stwierdzono:
- 3. rozg. z 5 traf. prem. — wygrane po 1.000.000 zł
- 221. rozg. z 5 traf. zwyk. — wygrane po około 14.500 zł
- 14.370. rozg. z 4 trafieniami — wygrane po 344 zł
- 256.330. rozg. z 3 trafieniami — wygrane po 19 zł.

◆ Stan usług dla ludności ◆ Działalność produkcyjna rzemiosła

Na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD w dniu 3 bm. rozpatrzone stan usług dla ludności oraz sytuację w dziedzinie działalności produkcyjnej rzemiosła.

W nawiązaniu do Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd, Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium CK SD podkreśliły znaczenie społeczno-gospodarcze rozwoju usług świadczonych dla ludności przez zakłady i placówki państwowe, spółdzielcze, a szczególnie rzemiosła. Usługi powinny odegrać w latach 1972—1975 znacznie większą rolę w zaspokojeniu potrzeb bytowych ludności, a jednocześnie stać się jednym z instrumentów aktywizacji gospodarczej poszczególnych regionów, zwłaszcza małych miast.

Uchwalenie przez Sejm, a następnie wprowadzenie w życie ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła jako aktu prawnego normującego jego działalność zgodnie z warunkami budownictwa socjalistycznego w Polsce, odegra wydatną rolę w rozwoju rzemiosła.

Omówiono zespół środków służących zabezpieczeniu prawidłowej realizacji w latach 1972—1975 polityki gospodarczej w dziedzinie rozwoju usług dla ludności świadczonych przez rzemiosła.

Na potrzeby rynku

(Dokończenie ze str. 1)

wzroście produkcji, ale również w przyspieszeniu tempa jej unowocześniania. Obecny rok jest pierwszym, w którym przemysł realizuje w pełni program nowych uruchomień.

W ciągu trzech kwartałów br. rozpoczęto zgodnie z planem produkcję 62 nowych lub zmodernizowanych wyrobów ry-

wych, ale dostawy 8 jeszcze nowych artykułów były mniejsze, niż to uzgodniono z handlem. Wśród tegorocznych, zrealizowanych już nowości znajdują się pierwsze radiodiodniaki stereofoniczne, aparat stołowy „Fagot”, tranzystorowe, 3- i 4-zakresowe odbiorniki „Laura”, „Alina” i „Mariola”, 20-calowy telewizor oraz nowa 24-calowa odmiana „Beryla”. W III kwartale br. pojawiły się w sklepach „Eldom” nowe odmiany lodówek z produkowanymi na licencji francuskiej agregatami sprężarkowymi, a Zakłady im. Kasprzaka w Warszawie rozpoczęły produkcję nowoczesnych licencyjnych magnetofonów kasetowych.

Wyroby nowe lub zmodernizowane stanowiąc będą w tym roku około 11 proc. wartości całych dostaw rynekowych przemysłu elektromaszynowego, przy czym w niektórych wyrobach wskaźnik ten jest znacznie wyższy. Np. w dostawach radiodiodniaków turystycznych i magnetofonów nowe wyroby stanowią w br. ok. 1/4 całości tegorocznych dostaw, w lodówkach — 30 proc., radioaparatach stołowych — 40 proc., a w gramofonach i telewizorach aż 50 proc.

Ten kierunek działania, a więc kurs na unowocześnienie i rozszerzenie asortymentu produkcji, cechować będzie w jeszcze większym stopniu program rozwoju produkcji rynekowej w przemyśle elektromaszynowym w 1972 r. Wartość jego dostaw rynekowych wzrosło do 40,5 mld zł, tj. o przeszło 15 proc. w stosunku do br., a udział artykułów nowych lub unowocześnianych w całości dostaw zwiększył się do 20 proc. Największy nacisk położony zostanie na modernizację i rozszerzenie asortymentu sprzętu gospodarstwa domowego oraz wentylacyjno-klimatyzacyjnego, który wytwarzać się będzie eksportowo przy współpracy technicznej z zagranicą. Przewiduje się również szereg nowości w sprzęcie radiowym i telewizyjnym.

Na ul. Zgierskiej przy Skarbowej, 7-letnia Beata S. przebiegając przez jezdnię została potrącona przez „Nyse” IS 0367. Dziewczynka doznała ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu.

KRONIKA WYPADKÓW

Na ul. Piotrkowskiej przed posesją 153 będący w stanie nietrzeźwym 35-letni Sz. G. wpadł pod samochód osobowy 2755 IB, doznając obrażeń głowy.

Również będący w stanie nietrzeźwym Wiesław W. (lat 23) przewrócił się na ul. Rzgowskiej 5 przed nadjeżdżającym autobusem MPK IF 9791. uderzając głową o zderzak.

O godz. 10.15 w tramwaju linii 17/5 na ul. Telefonicznej złamała się os. Przerwa w ruchu trwała ok. 70 min.

O godz. 17 na rozjeździe Zdrowie w podcaju Kni 43/3 zastrabł Józef A. (lat 52) zam. w Litomierzu przy ul. W. Wasilewskiego 11. Pomocy udzielił mu pogotowie.

Bedący w stanie nietrzeźwym 56-letni Roman S. usiłował wskoczyć do tramwaju linii 18/6 na ul. Kilińskiego przed posesją 189. Doznał on niegroźnych obrażeń i przewieziony został do Izby Wyrzeczniwej. (ci)

Odpowiedź Pompidou na list Brandta

Prezydent Francji Georges Pompidou odpowiedział w środę na list z 20 października br., w którym kanclerz Willy Brandt wysunął propozycję zachodniemiecko-francuskiego spotkania na szczycie w celu przewyłączenia rozbieżności na tematy walutowe, istniejące między obu krajami.

Ambasador francuski w Bonn przekazał obecnie odpowiedź Pompidou. Agencja DPA, powołując się na autoryzowane źródło francuskie, podaje, że odpowiedź Pompidou na propozycje Brandta jest pozytywna, jednakże sformułowana z pewną ostrożnością.

Prezydent Francji kładzie szczególny nacisk na dobre przygotowanie tego spotkania, opartego na wyrażeniu stanowisk obu rządów.

24 godziny

RZYM. — Synod biskupów odbywający się obecnie w Watykanie wypowiedział się przytaczającą większością za utrzymaniem celibatu wśród księży rzymsko-katolickich.

W głosowaniu padło za wnioskiem 168 na 202 głosy.

WARSZAWA. — 100 milionów zł wpłaciło już społeczeństwo na konto odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Zgromadzone dotychczas fundusze stanowią mniej więcej pięć część przewidywanych nakładów na odbudowę obiektu.

DELHI. — We wtorek nad terytorium Indii wdarły się myśliwce pakistańskie w grupach po 2. Indyjskie samoloty zmusiły obce maszyny do odrotu.

WARSZAWA. — 3 bm. w siedzibie ZG ZBoWiD w Warszawie odbyła się krajowa narada ZBoWiD, w której uczestniczyli urzędujący członkowie prezydium zarządów okręgowych związku, poświęcona omówieniu roli terenowych ogniw organizacji, w dyskusji przedziarowej, oraz w przygotowaniu do obchodów 30 rocznicy powstania PPR. W obradach uczestniczył prezes ZG ZBoWiD — Mieczysław Moczar.

WARSAWA. — Występując we wtorek na forum Zgromadzenia Narodowego minister obrony Francji, Michel Debre poinformował, że francuska marynarka wojenna otrzymała płaty okręt podwodny o napędzie atomowym.

PARYZ. — Prezydent Francji Georges Pompidou złożył wizytę w krajach afrykańskich. Takim komunikat ogłoszono we wtorek w Paryżu. Odpowiedź on w okresie od 24 do 28 stycznia 1972 roku Niger i Czad.

WARSZAWA. — W edycji „Książki i Wiedzy” ukazało się drugie wydanie materiałów XXIV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który odbył się 30 marca — 9 kwietnia 1971 r.

BERLIN. — W środę odbyły się w stolicy NRD Berlinie rozmowy między negocjatorami NRD i Senatu Berlina zachodniego, Gunterem Kohlerem i Ulrichem Muellerem.

Obie strony uzgodniły, że rozmowy będą kontynuowane 12 listopada br. w Berlinie zachodnim.

DEHL. — Jak wynika z ostatnich doniesień agencyjnych Rzeczniwego oświadczył, że w Pucharze Europy i Zagiębia Sosnowiec w Pucharze Zdobyców Pucharów. Tym sposobem pasmo kłopotliwych drużyn dopełniło się. Ciężkawe, jakie wnioski wyciągnąć z tego nasze władze piłkarskie? Obawiamy się, że tak jak dotychczas nie będzie żadnych.

Prezydent Francji kładzie szczególny nacisk na dobre przygotowanie tego spotkania, opartego na wyrażeniu stanowisk obu rządów.

WARSZAWA. — 3 bm. w siedzibie ZG ZBoWiD w Warszawie odbyła się krajowa narada ZBoWiD, w której uczestniczyli urzędujący członkowie prezydium zarządów okręgowych związku, poświęcona omówieniu roli terenowych ogniw organizacji, w dyskusji przedziarowej, oraz w przygotowaniu do obchodów 30 rocznicy powstania PPR. W obradach uczestniczył prezes ZG ZBoWiD — Mieczysław Moczar.

Tona haszyszu w rękach policji

Policja NRF zakomunikowała, że po strzelaninie zarekwirowano w nocy z wtorku na środę w okolicy Hockenheim 20 pojemników zawierających tonę haszyszu. Jest to największy ładunek tego narkotyku wykryty przez policję zachodniemiecką.

Aresztowano trzech obywateli tureckich. Rzeczniwego oświadczył, iż pozostali przemytnicy zbiegli.

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie umiarkowane, okresami przejaśnienia. Temperatura maksymalna ok. 18 stopni C. Wiatry umiarkowane, przejściowo silne i porywiście z kierunków zachodnich. Jutro możliwość przelotnych opadów. Temperatura bez zmian.

Dzisiaj słońce zajdzie o 16.10, a jutro wzejdzie o 6.42. (dmieniny: Karola i Olgierda.)

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

II liga piłkarska

Włókniarz Pab. - ROW 0:1

W walecznym meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Włókniarz przegrał w Pabianicach z ROW 0:1 (0:0). Jedyną bramkę meczu strzelił w 90 min. Gąb. Sędziował Suwinski (Gdańsk), Widzów ok. 3 tys.

Do przerwy Włókniarz miał więcej z gry i kilka sprzyjających sytuacji strzeleckich. Jednak po zmianie stron przed ponad 20 min. ROW nie schodził z pokowy gospodarzy i znajdującej się w dobrej formie bramkarz pabianiczan Rataj uchronił swoją drużynę przed kilkoma bramkami. Włókniarz przetrzymał ten napór, gra się nawet wyrównała, ale tuż przed

końcowym gwizdkiem sędziego gospodarze wycofali się pod własną bramkę. Skorzystali z tego goście i w 90 min. Gąb wykorzystali moment, kiedy Rataj był zastąpiony przez obronców i zdobył zwycięską bramkę.

W drużynie Włókniarza wyróżnili się Rataj i Drozdowski, a w zespole gości Zdebel, Lerch i Goła.

Po tym spotkaniu na czoło tabeli wysunął się ROW 17 pkt. 17:8 w bramkach. Włókniarz nadal zajmując 13 lokatę mając 8 pkt i stosunek bramek 9:13. (m)

UTA Arad - Zagłębie W. 2:1. Legia - Rapid 2:0

Ambitna gra polskich zespołów ale... awansowali przeciwnicy

W klubowych rozgrywkach piłkarskich na szczeblu europejskim nie mamy już ani jednej drużyny. Głęboki kryzys, jaki w tym sezonie zarysował się w polskim piłkarstwie, nadal się pogłębia. Wczoraj odpadły z turnieju o Puchar UEFA dwa polskie zespoły — Legia i Zagłębie Wałbrzych. Wcześniej ogładaliśmy niepowodzenia Górnika w Pucharze Europy i Zagłębia Sosnowiec w Pucharze Zdobyców Pucharów. Tym sposobem pasmo kłopotliwych drużyn dopełniło się. Ciężkawe, jakie wnioski wyciągnąć z tego nasze władze piłkarskie? Obawiamy się, że tak jak dotychczas nie będzie żadnych.

Wczoraj obie polskie drużyny zaprezentowały się znacznie lepiej niż w pierwszych swoich meczach drugiej rundy pucharowej. Cóż, kiedy brak kondycji — jak w wypadku Legii, i rozsądnej taktyki — w wypadku Zagłębia, nie pozwoliły odnieść tym drużynom sukcesu. Ale przecież wymienione wyżej braki są podstawowymi. Spada „na lew, na szyć” poziom polskiej piłki nożnej i nie ma kto temu spadkowi zapobiec.

Jedynym pozytywnym wrażeniem, jakie odebraliśmy ogładając wczorajsze mecze, to całkiem niezła postawa młodych piłkarzy. Pawłowski w Zagłębiu, Mowlik i Cypka z Legii zapowiadają się na nieizych zawodników. Znając jednak niechęć polskich trenerów do młodzieży i ich brak umiejętności w prowadzeniu utalentowanych zawodników, możemy przypuszczać, że i te, kolejne już talenty zmanują się. Obymy się mylili.

LEGIA — RAPID BUKARESZT 2:0 (2:0)

W drugim meczu o Puchar UEFA warszawska Legia pokonała Rapid Bukareszt 2:0. Ponieważ w pierwszym meczu legioniści przegrali w Bukareszcie 0:4 i ta drużyna została wyeliminowana z rozgrywek pucharowych.

Wojskowym starczyło sił tylko na 45 min. tego spotkania. Legioniści rozpoczęli w imponującym stylu, strzelając w pierwszych 5 min. dwie bramki.

Pierwsza z nich padła w 1 min. ze strzału Nowaka, a druga zdobył w 5 min. B. Blaut. Nadal w tej części meczu przeważają gospodarze, a Rumuni stanowią tylko to dobre grającej drużyny Legii.

Cóż, kiedy po zmianie stron wojskowi wyraźnie opadają z sił. Do głosu dochodzą goście, ale dobrze usposobieni i utalentowany młody bramkarz warszawski Mowlik skutecznie zażegnaje niebezpieczne sytuacje. W ataku jedynie młody Cypka raz z razem usiłując stworzyć zagrożenie pod bramką przeciwnika, ale nie znajduje zrozumienia u współpartnerów. Pod koniec meczu zarysowuje się wyraźna przewaga Rumunów. (8)

Skwapliwie wykorzystali to gospodarze i w 13 min. najlepszy zawodnik UTA Demidze z dalekiego strzału zdobył prowadzenie dla Rumunów. Polska defensywa nadal popełnia błędy i kolejna bramka wiści w powietrze. UTA zdobywa drugą bramkę, na szczęście sędzia uznaje, że strzelona ona została z pozycji spalonej.

Po zmianie stron do ataku ruszają wałbrzyskanie. Grając z ogromną ambicją raz z razem usiłują sforsować obronę gospodarzy. Wreszcie w 67 min. meczu 18-letni utalentowany napastnik Pawłowski zdobywa wyrównującą bramkę. Wynik ten utrzymuje się do 90 min. gry. Ponieważ w pierwszym meczu w Wałbrzychu był wynik 1:1, następuje dogrywka 2x15 min. Tutaj kondycyjnie lepsi okazali się gospodarze i w 115 min. meczu Kun piękna główką zdobywa zwycięską bramkę. Jeszcze w ostatnich minutach dogrywki Odstarczył strzelał głową w spojenie słupka z poprzeczką. Zagłębie zostało wyeliminowane. (m)

UTA ARAD — ZAGŁĘBIE WAŁBRZYCH 2:1 (1:0, 1:1)

Stawiani z góry na straconej pozycji piłkarze wałbrzyskiego Zagłębia rozegrali wczoraj w Aradzie niezły mecz. W pierwszym połowie spotkania wałbrzyskanie nieco gubili się, szczególnie w formacjach obron-

Hokej

Rozegrany został w Toruniu zaległy mecz I ligi hokeja na lodzie pomiędzy miejscowym Pomorzaniem a GKS Katowice. Spotkanie zakończyło się porażką gospodarzy 2:5 (1:1, 1:3, 1:1).

Siatkarki Startu jadą do Krakowa

Przygotowania do rozgrywek mistrzowskich w ekstraklasie siatkarek są w pełnym toku. Rozpoczyna się one 13-14 bm., ale większość zespołów już od dwóch tygodni bierze udział w towarzyskich turniejach.

Dzisiaj mecz bokserski Polska-NRF

Dzisiaj na ringu we Wrocławiu rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz bokserski Polska — NRF.

Oto zestawienie par w poszczególne wagach:

- w. musza Skrzypczak — Stepani
- w. kogucia Wittek — Schater
- w. półciężka Gotfrid — Prause
- w. lekka Szczepański — Hentsch
- w. lekkośrednia Osztab — Bacanowski
- w. półśrednia Osiak — Muenchow
- w. lekkośrednia Rudkowski — Kotsch
- w. średnia Sitkowski — Kalkiewicz
- w. półciężka Dragan — Stierming
- w. ciężka Trella — Hussing.

Mecz rewanżowy odbędzie się 6 bm. w Poznaniu. Polska wystąpi w następującym składzie: Parafianowicz, Jagielski, Osetkowski, Cichowas, Nowik, Wolski, Janowski, Kowalczyk, Piatrak i Gierciecki.

Dobrze się stało, że PZB postanowił w obu spotkaniach wykorzystywać sporo młodych zawodników, dając im tym samym szansę wyróżnienia się.

R. Felisiak zrezygnował

Jak się dowiadujemy, trener pierwszoligowego zespołu siatkarek LKS Ryszard Felisiak zrezygnował z prowadzenia zajęć ze swoją drużyną.

Dotkli nas to bardzo, gdyż jak wiadomo, za półtora tygodnia rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy. (9)

ZASTANÓWIAMY SIĘ!

ROZPIJAMY SAMI SIEBIE

Trzeba powiedzieć wyraźnie, że obecny system zwalczania alkoholizmu nie zdał egzaminu, zaś poczynania handlu uspołecznionego są wprost zbrodnią, popełnianą na społeczeństwie. Nic się nie zmieniło od czasu, gdy chłopca rozpijał dzielnik i karczmarsz, a potem całe społeczeństwo okupant. Teraz rozpijamy sami siebie. Handel chciał robić plan, zwiększył więc obroty uważając w swoim subiektywnym przekonaniu, że przysparza państwu zysków. Tylko że przekonanie to było z gruntu kłamliwe. Należy raz na zawsze skończyć z przemawianiem pracownikom handlu do obrót alkoholem — co nadar słusznie postuluje w swoim artykule pt. „Odwroćcie butelkę” St. Akolliński w 14 numerze „Prawa i Zycia”.

Alkohol w każdym lokalu gastronomicznym powinien być podawany wyłącznie po południu i tylko po cenie detalicznej, bez narzutów. Gastronomia nie premiowana za sprzedaż alkoholu zaczyna żywić i dbać o normalnego konsumenta. Pijący nie będzie atrakcyjnym gościem, stanie się niechętnie widzianym przez personel. Jedyna opłata, jaka powinna być nadal pobierana, to stała opłata na rzecz zwalczania alkoholizmu.

Jerzy Humblewski
Łódź, ul. Więckowskiego

PAPIEROWY PRZEPIS

Odpowiednia regulacja powinna znaleźć się w kodeksie pracy i ustawie o zwalczaniu alkoholizmu. Obecnie, na mocy przepisu Dekretu z 18 stycznia 1956 r. można rozwiązać z pracownikiem umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli przebywał on w pracy w stanie nietrzeźwym. Cóż jednak z tego? Chroniczny brak siły roboczej powoduje, że przepis ten kładzie na papierze. Obecnie np. w budownictwie częste jest zjawisko, że wykwalifikowani pracownicy (murarze, cieśle) zwalniani z pracy z powodu pijanstwa, kierując swe kroki do pokrewnych przedsiębiorstw, w których dyrektorzy niemal na kolanach przyjmują ich z braku personelu. W tej sytuacji należałoby ustalić, że podstawową sankcją za pijanstwo w pracy jest nie zwolnienie dyscyplinarne, lecz kara pieniężna w formie potrącenia np. 10 proc. wynagrodzenia przez pół roku. Kwoty te powinny być odprowadzane na konto centralnego funduszu walki z alkoholizmem. W nowym kodeksie pracy należałoby też nałożyć na zakład pracy obowiązek umieszczenia na świadectwie pracy adnotacji o przyczynie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli przyczyną tego byłoby pijanstwo pracownika. Powinno być także utworzony rejestr centralny osób zwolnionych z powodu nietrzeźwości (na wzór rejestru karanych). To zabezpieczyłoby zakłady pracy przed zatrudnianiem alkoholików, którzy porzucając pracę usiłowałyby zgubić za sobą ślad. Powstrzymałoby to także płynność kadr i zahamowałoby w poważnej mierze pijanstwo w pewnych grupach zawodowych.

Włodzimierz Sobczyński
Łódź, ul. Więckowskiego 33

WCIAŻ PISZEMY

artykuł o walce z alkoholizmem, lecz jednocześnie w dozwolonej ilości sprzedajemy go chętnie kupującym. Po cóż ta udawana walka?

Tu trzeba prawdziwej pomocy i zdecydowanej postawy najwyższych organów kierowniczych jak i całego społeczeństwa!

Jesteśmy w okresie wypraw na inne planety — może i zamieszkałe? Astronauci zechcą być krzewicielami ziemskiej kultury — oby bez alkoholu!

Na pytanie, postawione przez redakcję, odpowiadam:

1. Często się zdarza, że ustawa o zwalczaniu alkoholizmu nie jest respektowana — powinna być większa opieka kontrolująca.

2. Uważam, że określonych dni o obowiązujących zakazach sprzedaży alkoholu — powinno być więcej w tygodniu.

3. Wyznaczyłabym tylko dwa dni w tygodniu dozwolonych do sprzedaży alkoholu i to tylko w oznaczonej ilości!

Prawdopodobnie marzenia „świętej głowy“.

Marja Nowicka

I le spośród 3,5 mln pracujących zawodowo, a ponadto obciążonych obowiązkami domowymi, kobiet może pozwolić sobie na gruntowniejszy, codzienny czy nawet niedzielnny odpoczynek? Dla znakomitej większości z nich każdy wolny od zajęć statowych dzień to przede wszystkim okazja do odrobienia narosłych w ciągu tygodnia gospodarskich obowiązków, prania, sprzątania i gotowania. Ile godzin, minut, czy kwadransów mogą wyrwać dla siebie z czasu jaki pochłania im codziennie tak zmudna i pracochłonna domowa robotka?

Sprawa jest więc niebłaża. Tym bardziej gdy rozpatruje się ją w skali 9,5 mln gospodarstw domowych istniejących w kraju. Przeważone w ich ramach zajęcia pochłaniają codziennie 40 min godzin. Garknek i nóż jako podstawowe pomoce w kuchni, ręczna szmatka do zamiatania, zwykły kawałek szmatki do zapastowania czy wyfroterowania podłogi, tradycyjny druciak do mycia garnków i naczyń — wydłużają o długie kwadransy i godziny czas przeznaczony na prowadzenie gospodarstwa domowego: do 55 minut dziennie przy sprzątaniu mieszkania, do 450 godzin w roku przy praniu. Jeśli dodać do tego czas jaki pochłaniają gotowanie, codzienne mycie naczyń i inne prace gospodarskie w domu — można zrozumieć zasięg problemu.

Wydaje się jednak, że samo ich sygnalizowanie nie wystarczy. Zwalczając teraz kłedy to właśnie centralne władze partyjne, doceniając wagę rozlicznych obowiązków jakie w aktualnych układach ekonomiczno-społecznych spoczywają na barkach zapracowanych i organizmów codziennego życia swych rodzin, dostatecznie wyraźnie i zobowiązująco dały tego wyraz w Wytęczyłach i w podjętych podkreśleniach. „Kolejne jest wydatne rozwinięcie wszelkich rodzajów usług, umożliwiających zwolnienie kobiet z wielu czynności domowych, znacznie lepsze wyposażenie gospodarstw domowych w urządzenia i sprzęt zmechanizowany, a także wydatna poprawa zapotrzenia rynku w artykuły konsumpcyjne”.

Nie tylko więc zapalono zielone światła dla wszelkich potrzebnych inicjatyw, ale i wyraźnie skierowano pod adresem odpowiednich usługowo-produkcyjnych przedsiębiorstw i resortów postulat podjęcia konkretnej działalności dla potrzeb gospodar-

stwa domowego. Czegoż więc jeszcze potrzeba dla przełamania barier odgradzających nasz rynek od tego tak potrzebnego i poszukiwanego towaru?

Pytanie to postawiłam kolejno przedstawicielom drobnej wytwórczości ze spółdzielczości pracy i przemysłu terenowego oraz w Wydziale Przemysłu Prez. RN m. Łodzi. W odpowiedzi powoływano się na różne przeszkody i trudności. W jednym jednakże opinie moich rozmówców były zbliżone. W tym, że bez zorganizowania odpowiedniego

Problemy drobiazgów czyli jak pomóc kobiecie

zaplecza badawczo-technicznego dla tego rodzaju wytwórczości umożliwiającego podjęcie na szerszą skalę taniej produkcji najbardziej potrzebnego w gospodarstwie domowym drobnego zmechanizowanego sprzętu — produkcja ta nie będzie mogła wyjść poza oplotki sporadycznych tylko i indywidualnych poczyną. Nie lekceważmy tego argumentu, choć do sprawy trudno zrozumieć dlaczego do wyprodukowania bardziej uniwersalnego noża kuchennego nieodzowna jest aż tak szeroka baza konstrukcyjno-techniczna!

Trudno natomiast nie zauważyć, iż obowiązująco dotychczas w zakresie drobnej wytwórczości system ustalania planów produkcji oraz wynikających stąd mierników tylko według kryteriów wartości wpłaty hamująco na aktywizację rezerw i inwencji producentów.

Ilustracją skutków takich właśnie ekonomiczno-organizacyjnych układów jest znikomy asortymentowo udział grupy 1001 drobiazgów w rocznych planach produkcyjnych drobnej wytwórczości. (Np. w tego-

rocznym planie LZSP rządu 1.604 mln. zł. udział produkcji tzw. „1001 drobiazgów” sięga zaledwie 78 mln. zł.) Drobiazgowość tego przeważnie nie najbardziej w gospodarstwie domowym potrzebnych, nie wykraczających od lat poza sztywne ramy jednych i tych samych wzorów i asortymentów.

A przecież można (co ważniejsze) — trzeba pracować zupełnie inaczej. W tej samej choćby łódzkiej spółdzielczości pracy rozpoczęto w kilku zakładach produkcję w oparciu o nowe, eksperymentalne założenia ekonomiczne i w rezultacie pozytywnych tego eksperymentu wyników (duża dynamika wzrostu wydajności pracy oraz poprawa jakości artykułów zamierza się teraz rozszerzyć ten eksperyment na następne kilka przedsiębiorstw. Co stoi na przeszkodzie aby na tym gruncie stworzyć realną szansę i dla produkcji sprzętu dla gospodarstwa domowego?

Co przeszkadza też istniejącemu w Łodzi Ośrodkowi Badawczo-Rozwojowemu Drobnej Wytwórczości, który prowadzi prace nad unowocześnieniem wyrobów już produkowanych wystąpić z propozycją do swych władz branżowych o pomoc w zorganizowaniu najmniejszej choćby komórki o charakterze konstrukcyjno-koncepcyjnym? Wydaje się, że również Wydział Przemysłu i Handlu RN m. Łodzi mógłby bardziej energicznie zadziałać w roli inspiratora i koordynatora inicjatywy na rzecz sygnalizowanych przez społeczeństwo rynkowych potrzeb.

W kontekście tych wszystkich obiektywnych i subiektywnych braków i zaległości niezwykle cenną stała się inicjatywa zaprezentowania na jesennych Targach w Poznaniu wystawy wzorów różnorodnego sprzętu ułatwiającego pracę przy gospodarstwie domowym.

Wystawa spełniła swoje zadanie. Z Łodzi również wyszły oferty na produkcję paru artykułów. Najlepsze jednak nawet chęć i inicjatywę nie uczyniła wiosną jeśli nie wyjdzie im naprzeciw bardziej efektywnie działające ze strony producentów i handlowców. Przykład prototypowej serii mechanicznej obieraczki do kartofli wykonanej przed paroma laty w ramach produkcji ubocznej w Bielskich Zakładach Sprzętu Sportowego, po której do dziś nie pozostało nawet śladu na rynku, jest tego najlepszym dowodem.

K. WYRZYKOWSKA

25 lat pracy artystycznej Marii Ryl

Przed 25 laty Maria i Henryk Rylowie ponownie powołali do życia krakowski Teatr Lalek „Grotteska”. Po trzech sezonach przybył potem do Łodzi, gdzie założyli Teatr Lalek „Arlekin”. Tak pięknie pracujący do dzisiaj starszego dnia, przy czym Maria Ryl pozostała poważnie zasługująca w stałym udoskonalaniu tej popularnej dziś sceny.

Obecnie do funkcji jej należy kontrola i sprawowanie opieki pedagogicznej nad widowiskiem, przez którą w tym czasie przeżyło się około 5 mln widzów.

Niezależnie od tego Maria Ryl z wielkim zapałem oddaje się pracy społecznej. Od chwili kiedy talkarce polscy włączeni zostali (jako specjalna sekcja), do SPATIF, należy ona do jejgo zarządu, bardzo gorąco popiera również ruch amatorski.

„Mój sentyment do ruchu amatorskiego nie jest zresztą przypadkowy — przypomina Maria Ryl, — Już w 1937 r. zainteresowałam się specyfiką amatorskiego teatru lalek, rozumiejąc, że ten właśnie rodzaj teatru najbliższy jest dzieciom, dla których poświęciłam całe moje życie. Sprawia mi to też wielką radość, kiedy dzieci w najrozmaitszych okolicznościach poznają mnie i dają dowody swojej sympatii”.

Maria Ryl jest istotnie postacią bardzo popularną w naszym mieście — i to nie tylko wśród dzieci. Tak więc zakładamy z góry, że uroczystości 25-lecia jej pracy artystycznej odbędą się (w dniu 8 listopada) w atmosferze niezwykle serdecznej.

Z uroczystością jubileuszową połączona będzie polska premiera sztuki bułgarskiego autora Penczo Manzeuwa pt. „Zajęcza szkółka”, zadresowana przez Teatr „Arlekin” do dzieci najmłodszych. M. J.

Hutnictwo wypowiada walkę decybelom

Załogi hut, a zwłaszcza niektórych ich wydziałów, takich jak: walcownie, rurowie, stalownie, wielkie piece, narażone są w poważnym stopniu na szkodliwe działanie hałasu wywołanego pracą potężnych agregatów i urządzeń. Natężenie hałasu w tych wydziałach waha się w granicach 100 decybeli, a są także stanowiska np. przy kłatkach walcowniczych, plach, nożycach, gdzie notuje się 115-120 decybeli. Codziennie pracując w takich warunkach spowodować może trwałe i nieodwracalne skutki, aż do głuchoty włącznie.

Hutnictwo przystępuje obecnie do kompleksowego rozwiązywania tego nabraźnego problemu.

dokument powstały „dla przypomnienia starszym i pokazania młodym” jak to trafnie ujął w swoim znakomitym komentarzu K. Dziewanowski. Dzieje „Ursusa” i jego dzieła dziejszy pokazane przez Stefankę są pouczającą lekcją historii. Wskazują nam prawdy nie dość powszechnie znane. Mówią o czasach Polski sanacyjnej, w których przodująca myśl techniczna wybitnych naukowców i konstruktorów zatrudnionych w „Ursusie” nie miała szans urzeczywistnienia i o problemach, z jakimi borykał się założyciel tych zakładów dzisiaj, choć niełatwych, ale jakie odmiennych.

Wśród tytułów „Z filmowej publicystyki społecznej lat 1970-71” znalazły się najwybitniejsze polskie filmy krótkometrażowe takie jak: „Na torach”, „Szkoła Podstawowa”, „Korkociąg”, „Zanik serca”, znane już z recenzji krakowskich festiwałów i z ekranów kin.

L. H.

LUDZIE - PASJA DO ROBOTY

Już podczas konferencji zakładowej w ZPO im. Matgorzaty Fornalskiej pomyślałam — mam bohatera. Dobrze pracuje. Ma opinię jednego z najlepszych fachowców. A i zarobki odpowiednio wysokie, by zgodnie z założeniami systemu akordowego, tej opinii wierzyć. Dobrze mówi. Tak jak myśli. O tym schabowym, co to rzecz normalna, że ludzie mają na niego ochotę. I o tych samochodach, co to na razie ma na ochotę się kończy. A także o tych wszystkich innych rzeczach, których brak, a które mogłyby przetrwać Polaków do diety odchudzającej. Potem tylko moment wahania — Henryk Królkowski, krojczy z zawodu, działacz z wyboru — protestuje ostro, zbyt ostro jak na moje dotychczasowe doświadczenie, przeciwko swym funkcjom. Nie w smak mu, że pozycja męża zaufania krojowni to dla woli ludu zbyt mało. Jest także członkiem plenum rady zakładowej, członkiem egzekutywy komitetu zakładowego partii. Jedno zebranie, drugie zebranie, posiedzenie, narada, konferencja — a praca czeka. Niejedną grzybią z tej trybuny, aż młot — „towarzystwo, dołożymy wszystkich starań. Po nowemu, w interesie całej załogi, w interesie przyszłości naszego zakładu”. A ten opowiada, że na jego działaniu tracą dwaj pozostali z zespołu. I on traci. Kolektoria, fałszywa skromność, czy ki diabeł? — myślę. A sala bije brawo. Głośno, bardzo głośno. Za to, że jest tym, czym jest, czy za to, że jest tym, kim jest?

Kim jest?

Wysztalcenie podstawowe. Lat — około czterdziestu. Dwóch synów. Żona szwaczka. Trzecie miejsce pracy. W 1948 organizował koło ZMP w dzisiejszej spółdzielni im. Lewartowskiego. Umiał mówić, to go zrobili przewodniczącym koła. Był młody, to mu kazali śpiewać w chórze i tańczyć w balecie. „Wytęczył” i „wyśpiewał” sobie żonę, to prędko. Ale i stanowisko stracił, bo czasu brakowało na te wszystkie zajęcia. Jakies tam zebranie nie udało się — ludzie nie przyszli — żegnaj, panie przewodniczący.

W 1951 pożegnał się z zakładem. Mężczyźni — nie najlepsza siła fachowa przy życiu niemożliwość wyprawek, toteż zwolnili wszystkich. Co prawda on mógłby zostać, ale wyjątków nie lubił. Przeniósł się do Zgierzka. Dojeżdżając z Łodzi, miał akurat czas przeczytać gazetę. Nawet sobie te podróże chwalił.

Potem wojsko. I znów widac umiał mówić, bo wybrano go przewodniczącym koła ZMP dywizyjno. Mówił chyba wszystkie pytania, jeśli zdołał odpowiedzieć na wszystkie pytania, gdy go w drugim roku służby przyjmowano do partii. — To nie „cywilne” zebranie, na którym nikt przeważnie nie ma zastrzeżeń — wspomina dziś jeszcze ten, jak go nazywa, swój egzamin dojrzałości. Oczywiście — choć wtedy bardziej był przerażony niż zasczycony odpowiedzialnością, zostaje wybrany sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej.

Słowo — „oczywiście” — wymknęło mi się tu nieco za wcześnie. Dopiero po powrocie do Zgierza miał pełne prawo przypuszczać, że nieczym innym poza „władzą” nie sądzone mu być i sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej, członek egzekutywy Komitetu Zakładowego. I choć były czasy, gdy organizował szpaler, by pewna nieprzytulniana pani dyrektor, opuściła zakład drogą normalną — po schodach — nie przyniosła mu to widać ulny w oczach żaloni. W roku 1957 jest członkiem rady robotniczej krowojni Zgierskich Zakładów Odzieżowych, członkiem KSR, członkiem plenum Komitetu Miejskiego partii, działającym w trzech komisjach problemowych.

I jak by nie było i czym by nie mierzył — jest to życiowy działacz „funkcyjny”, choć pracującego społecznie. I mógłby właściwie, w takim czy innym okresie, usankcjonować to swoje powołanie czy też przeznaczenie odpowiednim etatem. I chyba też bliłby mu brawo i mieliby rację. A tymczasem przenósł się do Łodzi, do „Emtoru”. Przyjechał, parę zebrań opuścił. Miał spokój. Pozycję dobrego pracownika. Ale — do czasu...

— Nie wytrzymałem, proszę pani. Powiedziałem raz, drugi, trzeci. I tak się zaczęło. Tu też. Uciąć by mi język, albo co? Bo dopóki nie, to będzie gadal, że rada zakładowa nie powinna całego czasu i energii tracić na dyskusje, komu przynależa zasilek bezzwrotny, ale i ruszyć głową, jak podnieść zarobki tych najmniej zarabiających. Będzie chodził do majstrowej i tłumaczył, że z tych trzech od transportu, to jeden pracuje, drugi jak czasem, a trzeci robi dobre wrażenie. Będzie urządził losowanie przydzielonych mi, jako mężowi zaufania, miejsc na wczas, niezależnie od tego, czy poobrażają się na mnie moi najlepsi koledzy, czy też nie.

Ja — aspołeczny? Pani żartuje. Rzecz tylko w tym, by obowiązek współgospodarzenia we własnym zakładzie był rzeczywiście wspólny wszystkim. I by wiele spraw zalażowało etatowo ci, których do zalażowania tychże spraw wolano. Długo moglibyśmy tak dyskutować. Tylko widzi pani — już druga. A ja o wół do drugiej powinienem być w krowojni. Znów tam na mnie klną, i za mnie robią. Poza tym taką jedną sprawę muszę zalażwać. Ludzka. Przemię dzielono, a przy tym zawsze konflikty...

I. ŚLEDZIŃSKA

Ogólnopolski Przegląd Filmów Społeczno-Politycznych — rozpoczęły

Wczoraj, w sali kina „Lutnia”, rozpoczął się II Ogólnopolski Przegląd Filmów Społeczno-Politycznych. Otwarcia do. konał przewodniczący komitetu organizacyjnego, sekretarz KL PZPR — Jerzy Chabelski. W swoim inauguracyjnym wystąpieniu podkreślił on rolę filmu jako jednego z najważniejszych narzędzi w pracy propagandowej. Na sprawę to zwrócono także uwagę w Wytęczyłach na VI Zjazd partii, gdzie wiele miejsca poświęca się problemowi doskonałości metod pracy propagandowej. Idea Przeglądu wiąże się więc ściśle ze wskazaniami naszej partii. Ambicją organizatorów Przeglądu w Łodzi jest uczynienie z tej imprezy krajowego forum dla wymiany poglądów między twórcami filmowymi i działaczami partyjnymi. Celem — udoskonalenie produkcji filmowej, wzbogacenie jej o filmy służące politycznej i społecznej edukacji społeczeństwa — z jednej strony, z drugiej — wyszkolenie metod pracy propagandowej przy pomocy filmu.

Ogółem w ciągu trzech dni Przeglądu pokazanych zostanie 30 filmów zrealizowanych w polskich wytwórniach krótkometrażowych, a także najnowsze filmy zagraniczne będące w dyspozycji ambasady obcych państw akredytowanych w naszym kraju. W pierwszym dniu Przeglądu oglądaliśmy filmy zawarte w cyklu „Z problemów budowy socjalizmu w Polsce” i podzielonych na dwie grupy: „Kierunek nowoczesność” i „Z filmowej publicystyki społecznej lat 1970/71”. W pierwszej grupie na szczególną uwagę zasługują dwa tytuły: „Ojcowie i dzieci” w realizacji J. Lomnickiego, produkcji WFD Warszawa i „Zakłady Mechaniczne „Ursus” w realizacji T. Stefanki, produkcji WFO Łódź. Film Lomnickiego podejmuje nieczęsto oglądany na ekranach problem odbudowy nauki polskiej po straszliwych zniszczeniach okupacji w konfrontacji z warunkami w jakich przebiega nauka na wyższych uczelniach dzisiaj. Jest to mądry i wzruszający

film, który w sposób wyjątkowo przystępny i zrozumiały przedstawia nam historię i rozwój polskiej nauki w trudnych warunkach. W drugiej grupie, w której przodująca myśl techniczna wybitnych naukowców i konstruktorów zatrudnionych w „Ursusie” nie miała szans urzeczywistnienia i o problemach, z jakimi borykał się założyciel tych zakładów dzisiaj, choć niełatwych, ale jakie odmiennych.

Wśród tytułów „Z filmowej publicystyki społecznej lat 1970/71” znalazły się najwybitniejsze polskie filmy krótkometrażowe takie jak: „Na torach”, „Szkoła Podstawowa”, „Korkociąg”, „Zanik serca”, znane już z recenzji krakowskich festiwałów i z ekranów kin.

L. H.

Kijów
Pałac Kultury
„Ukraina”
CAF — TASS



Dni Filmu Radzieckiego

Dziś wieczorem, w kinie „Włókniarz”, odbędzie się uroczysta inauguracja kolejnych, 25 Dni Filmu Radzieckiego. Ta jubileuszowa impreza ma szczególnie bogaty program. Wśród proponowanych tytułów znajdują się 7 premier, wznosiących znakomitych dzieł kinematografii radzieckiej zrealizowanych na filmie 70 mm: „Daleko na Zachodzie”, „Wojna i pokój”, „Bohater naszych czasów”, „Anna Karenina”, filmy kryminalne i sensacyjne, komedie, filmy batalistyczne, adaptacje klasyki rosyjskiej, a także cykli „Nasze wspólne sprawy”, w którym wyświetlane będą filmy polskie i radzieckie, podejmujące podobną tematykę.

Z premier odnotować wypada przede wszystkim film, który otwiera Dni Filmu Radzieckiego - 71 - „DWORZEC BIAŁORUSKI” w reżyserii A. Smirnowa. Jest to barwny, szerokoekranowy dramat psychologiczny, jedno z najsłynniejszych dzieł kinematografii radzieckiej ostatnich lat. Treść stanowił temat 4 przyjaciół, byłych towarzyszy broni, będące okazją do zaprezentowania współczesnych ludzkich postaw, marzeń i aspiracji. Reżyser mówi, że jest to film o „naszych odcach, robiony przez sędziów. Chcemy nim przypomnieć, że im właśnie winniśmy wdzięczność za to, że na wspaniałych barkach dzielili ciężar wojny, że wytrzymali, że nie zatamali ich żadne przeciwności. Inna ciekawa pozycja jest „PLAC CZERWONY” w reżyserii W. Ordyskiego, opowiadający historię formowania Armii Czerwonej w latach 1918/1919, przedstawioną poprzez dzieła kilku ludzi, którzy związali z nią swój los. „CZERWONY NAMIOT” - M. Kalatozowa jest opowieścią dramatyczną ułożoną w formie powieści. W „PRZEJAZDEM W MOSKWIE” to barwna komedia liryczna pokazująca obrazki z pobytu w Moskwie przybyszów z dalekich prowincji, nieopracowanych i zagubionych w wielkiej metropolii. Inne komedie, to: „SIEDZIM DZIEWCZĄT KAPRALA ZBRUJEWĄ” - W. Mielnikowa. Film o perypetiach zdemobilizowanego kaprala, poszukującego kandydatki na żonę wśród dziewcząt, z którymi korespondował podczas służby wojskowej i „PRZYGODY ZOLTY WALIECZKI” I. Freza - film dla dzieci i o dzieciach, pełen humoru i fantazji, nagrodzony na XII MFF dziecięcych i młodzieżowych w Wenecji 1970. Listę nowości zamyka „KROL LIR” - G. Kozincewa - film będący adaptacją tragedii Szekspira. (L. H.)

W Filharmonii

Chór Stuligrosza

Miła niespodzianka dla melomanów będzie występ Poznańskiego Chóru Chłopców i Męskiego pod dyrekcją Stefana Stuligrosza. Odbędzie się on w sali FL w niedzielę, 7 bm. o godz. 17.

Od momentu powstania zespołu mający na swym koncie setki koncertów w kraju i za granicą, prowadzony jest przez znakomitego pedagoga i dyrygenta Stefana Stuligrosza, który poprowadzi również koncert na łódzkiej estradzie.

Jako akompaniator wystąpi Andrzej Tatarski, w programie - pieśni Orlando di Lasso, W. A. Mozarta, Fr. Schuberta, M. Ravela, St. Montuszkę, St. Wiechowicza, D. Bortnianskiego i A. Świesznikowa.

Z sądu

5 lat więzienia za rozbój

W czerwcu, Czesław G., i trzech innych mężczyzn wstąpił do restauracji „Jutrzenka”, gdzie wypili po kieliszku wódki. Po wyjściu z lokalu Czesław G. szedł z Józefem S. Po drodze zauważyli kobietę w towarzystwie mężczyzny. I nagle ta kobieta podszła do Czesława G. proponując mu wspólne spędzenie czasu. Spotkała się z odmową. Wówczas towarzysząc jej mężczyzna uderzył bez powodu Józefa S. a kiedy Czesław G. pośpieszył mu z pomocą, został obalony na ziemię uderzeniem w twarz. Upadł na chodnik i zasłaniał

HANDEL bliżej robotników...

PSS Górna zorganizowała przy ul. Pabianickiej 119 w świetlicy Zakładów Cewek Przedziałowych okazijną sprzedaż towarów przecenionych. Klientom zaoferowano towary - odzież, tkaniny, bieliznę, kapelusze i galanterię za 1,2 miliona złotych. Jeden z naszych Czytelników zaalarmował nas wczoraj, że sprzedaż odbywa się w niewłaściwych warunkach. Byliśmy na kiermasz wczoraj o godz. 12. To co zobaczyliśmy wskazuje na niezłą organizację sprzedaży. W wielkiej świetlicy część odzieży wisła na wieszakach, część ułożona jest na stołach według wysokości cen. Każdy mógł z łatwością wybrać odpowiednią garderobę, tym bardziej, że pomagali mu w tym sprzedawcy.

Kupujących zastaliśmy wielu, a jak nam powiedziano, w ciągu dwóch dni zakupiono już towarów za blisko 300 tys. zł. Dużym powodzeniem

cieszą się m. in. bardzo tanie serwetki i serwetki lniane w cenie 2,30 do 17 zł.

Kiermasz potrwa do 10 bm. Jak się dowiedzieliśmy, czynny będzie także w niedzielę 7 bm. Swego czasu krytykowaliśmy kiermasz zorganizowany niewłaściwie w lokalu na piętrze przy ul. Piotrkowskiej róg A. Struga, gdzie klienci czekali na schodach, aby ich po paru godzinach wpuszczono do wnętrza. Tym razem kiermasz zorganizowano bez porównania lepiej. (Kas.)

Złote Odznaki Działkowca

Wczoraj w Wojewódzkim Zarządzie POD odbyła się uroczystość dekoracji Złotą Odznaką Działkowca czterech osób zasłużonych w rozwoju działek w naszym mieście. Odznaki otrzymali: Wiesław Gutowski, wiceprzew. Prez. DRN Łódź-Polesie, Alina Młyńczyk - pracownica Zarządu Dróg i Mostów, Helena Zapart - prac. ZG Włókniarzy oraz Henryk Waśniewski - dyrektor Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego. W uroczystości wziął udział m. in. sekretarz Krajowej Rady POD - A. Laskowski. (K)

Poradniki dla handlowców

Ukazał się nowy kwartalny wydawany przez Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia” pn. „Poradnik sprzedawcy żywności”. Zawiera on publikacje z dziedziny techniki handlu, towaroznawstwa, kultury obsługi oraz porusza problemy codziennej pracy personelu sklepowego. Zarówno ten poradnik, jak i „Poradnik sklepów z artykułami przemysłowymi” mają na celu pomóc sprzedawcom w ich pracy oraz przyczynić się do podniesienia kultury handlu naszych placówek detalicznych.

Rzecz jednak w tym, aby te fachowe pisma znalazły się wśród personelu sklepów. Bo na razie, mimo wydawania tych czy innych poradników, z kulturą naszego handlu nie zawsze jest najlepiej. (J. Kr.)

DZIENNIK ŁÓDZKI twoja gazeta

Z ukosa

Tajemnice cen

Jedną z naszych Czytelniczek kupiła kozaczki, w których należało wykonać haczyki do ich sznurowania. Zdała im się to proste, który szybko i tanio wykonała tę nieskomplikowaną pracę. Niestety...

W punkcie usługowym przy ul. Andrzeja Struga 13 właściciel zakładu szewskiego zażądał od naszej Czytelniczki... 5 zł (!) za jeden haczyk do butów. A ponieważ takich haczyków trzeba byłoby wykonać 40 nie opłacała się „skórka za wy-

Co dzień niesie

Narada energetyków przemysłowych okręgu łódzkiego, o godz. 11 w Sali Kongresowej Domu Technika (Plac Komuny Paryskiej 5a).
Koncert z okazji 54 rocznicy Rewolucji Październikowej z udziałem Zofii i Zbigniewa Framerał, Tadeusza Woźniakowskiego, Włodzimierza Saarsa i zespołu muzycznego Włodzimierza Korca, o godz. 19.30 w Klubie MPMK „Ruch” (Narutowicza 8/10).
Od dziś sprzedaż karnetów DKF przy LDK (Traugotta 18) prowadzi kasa, pokój 5, w godzinach 16-19 (jutro w godz. 17-20).

Co dzień niesie

się reklamami przed ciosami, w pewnym momencie poczuł, że napastnik zrywa mu zegarek z ręki...
Napastnik - Stefan Gniady, lat 26 zam. przy ul. E. Piłatec 27/42, bez zawodu, nie pracujący - był już karany za podobne przestępstwo. Oskarżony o rozbój i pobicie nie przyznał się do winy, twierdząc, że uderzył Czesława G., gdyż ten obraził jego narzeczoną. Postępowanie dowodowe potwierdziło zarzuty aktu oskarżenia i sąd skazał Gniadego na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. (Jar.)

Jeszcze w listopadzie wejdzie w życie uchwała Prezydium RN. m. Łodzi

W sprawie polityki meldunkowej

Wielkie zainteresowanie wywołała podjęta ostatnio przez Prezydium RN m. Łodzi uchwała w sprawie polityki meldunkowej na terenie naszego miasta. Odpowiadając na liczne pytania naszych Czytelników informujemy, iż wejdzie ona w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym RN m. Łodzi. Nastąpi to - jak nas poinformowano - pod koniec listopada bieżącego roku.

Informując o uchwale zajęliśmy się przede wszystkim głównymi jej postanowieniami dotyczącymi zasad meldowania w Łodzi tych wszystkich osób, które są niezbędne z punktu widzenia rozwoju gospodarczego miasta.

Od obowiązku uzyskania zgody na zameldowanie na pobyt stały zwalnia się osoby zawierające związek małżeński ze stałym mieszkańcem Łodzi, niepełnoletnich przybywających do rodziców lub prawnych opiekunów; na mocy orzeczenia sądowego znajdujące się pod opieką stałego mieszkańca Łodzi; przyjęte do zamkniętych zakładów pomocy społecznej (domy rencistów, zakłady dla przewlekle chorych itp.).

Uchwała czyni wyraźne rozróżnienie przypadków, stanowiących, że zameldowania na pobyt stały „udziela się”, „można udzielić”, od obowiązku uzyskania zgody na takie zameldowanie „zwalnia się”. Dalej: zezwolenie na zameldowanie na pobyt czasowy ponad 2 miesiące „udziela się”, albo „można udzielić”, przy czym w tych ostatnich przypadkach „na okres nie dłuższy niż rok”...

I tak zezwolenia na pobyt czasowy ponad 2 miesiące można udzielić doktorantom, asystentom, studentom, uczniom szkół średnich oraz ZSZ i szkół dla pracujących uczących się

w naszym mieście, także uczniom zawodu w określonym zakresie - jeżeli ich codzienny dojazd do uczelni lub szkoły jest znacznie utrudniony. Ponadto: pomocom domowym, „gdzie z całokształtu sytuacji rodzinnej, zdrowotnej i zawodowej osoby zatrudniającej pomoc domową, wynika rzeczywista potrzeba tego zatrudnienia”. Można zameldować na pobyt czasowy osoby leczące się w Łodzi, jeśli skieruje je lekarz społecznej służby zdrowia.

Interesujące są także warunki potrzebne dla uzyskania przyrzeczenia zameldowania na pobyt stały. Dotyczy to osób niezbędnych dla prawidłowego rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego miasta, a głównie: fachowych pracowników przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, ogólnego i komunalnego, komunikacji i innych otrzymujących mieszkanie w ramach zakładowego budownictwa mieszkaniowego; uczniów i absolwentów szkół budowlanych resortu budownictwa; absolwentów szkół zawodowych i wyższych, zatrudnionych w resortie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych; absolwentów szkół wyższych, jeżeli mają zapewnione mieszkanie przez pracodawcę; doktorantów, asystentów, studentów, stypendystów wyższych uczelni i zakładów pracy, jeżeli mają zamiar ubiegać się o mieszkanie spółdzielcze; a także włościan, fachowych pracowników iódkich zakładów pracy, a dojeżdżających spoza miasta, jeżeli ich pobyt w Łodzi jest niezbędny ze względu na potrzeby produkcyjne.

Uchwała znacznie upraszcza i „urealnia” zasady meldowania się w Łodzi, rozwiązując niewątpliwie szereg oczywistych nonsensów, jakich nie brakowało poprzednio. (J. P.)

Znakomity pomysł!

Gastronomiczna „zagroda” przy Stawach Jana

Łódź ma stanowczo za mało lokali gastronomicznych, zwłaszcza atrakcyjnych dla turystów. Toteż należy popisać z satysfakcją decyzję władz dotyczącą adaptacji na restaurację starego młyna na Chojnach przy Stawach Jana.

Na parterze młyna będzie urządzony bar szybkiej obsługi, a na pierwszym piętrze restauracja w sumie na 200 miejsc. Młyn stanie się najważniejszym elementem „zagrody”, która ma tu powstać. W skład „zagrody” wejdzie m. in. wiatrak, w którym znajdzie się kawiarnia i bar oraz inne budynki których styl i charakter określa projekcja. W sumie w zagrodzie będzie ok. 500 miejsc konsumpcyjnych. Przewiduje się, że zakład ten

czynny ma być przez całą dobę. Inwestorem jest Łódzki Ośrodek Turystyki i Wypoczynku, jako gospodarz ośrodka „Stawy Jana”. Współdziałać w budowie i wyposażeniu lokali będą LZG.

Naszym zdaniem lokalizacja zagrody z miejscami konsumpcyjnymi jest bardzo trafna, ponieważ w sąsiedztwie znajduje się dworek mieszczący 56 miejsc hotelowych oraz domki campingowe z taką samą ilością łóżek w dwuosobowych pokojach. Jednocześnie pole campingowe z parkingiem i świetlicą przeznaczone jest jednorazowo dla 100 turystów z własnymi namiotami lub przyrzeczonymi campingowymi. Przebiegająca ulicą Rzgowska między-narodowa droga „E-16” łącząca Wybrzeże z południem naszego kraju jest uczęszczana przez turystów zarówno krajowych jak i zagranicznych, a więc możliwość noclegowe i

w projekcie także gastronomiczne są bardzo potrzebne. Na pewno także i sami lo-

dzianie staną się gośćmi „zagrody”, która zapowiada się bardzo atrakcyjnie. (Kas.)

Kłamstwo ma krótkie nogi

Drewniany domek przy ul. Kruczej 12 - jak głosi tablica - przeznaczony jest do rozbiórki. Jednakże na parterze mieszkają tu jeszcze 3 rodziny i będą musieli w tych prowizorycznych warunkach przetrwać tegoroczną zimę. Nic więc dziwnego, że komitet domowy zwrócił się do administracji i MZBM Łódź-Górna z prośbą, aby przynajmniej zabezpieczono okna, które po prostu wylatują z futryn. W sprawie tej interweniował także „Dziennik Łódzki”. I oto nadeszło pismo z 4 października br. (TT/942/12/1-1/71), podpisane przez z-cę dyrektora d/s technicznych MZBM Łódź-Górna inż. Ryszarda Aleksandrowicza, w którym czytamy m. in.: „Drapnę poinformować, że okna zostały zreperowane”.

Pismo to było przekazane także do wladomości ADM nr 1 i komitetu domowego. Tymczasem - jak sprawdziliśmy na miejscu - do tej pory, tj. do 3 listopada br., nie wykonano żadnych prac zabezpieczających przy ul. Kruczej 12. Okien bynajmniej nie zreperowano i nadal nie się tu nie robi. Co gorsza, na poddaszu każdego wieczora gromadzą się meły urządzające libacje, awanturowanie się i zakłócając spokój mieszkańców. Nie pomogły interwencje MO, ani nawet pokazowa rozprawa w kolegium, bo nadal poddasze przy ul. Kruczej 12 jest miejscem spotkań różnego rodzaju osobników z tzw. marginesu. Czy nie można było zabezpieczyć wcześniej poddasza tak, aby nie było ono miejscem „azyliu” dla chuliganów? Osobny problem stanowi beztraska, z jaką informuje się o rzekomo przeprowadzonych robotach przy naprawie okien, których nikt nie wykonał. Kłamstwo ma przecież krótkie nogi... (J. Kr.)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-61, 595-55
499-90, 257-77

TEATRY

WIELKI - godz. 19 „Białowłosa”
POWSZECHNY - godz. 18 „Ojciec królów”
NOWY - godz. 19.15 „Opowieści lasku wiedeńskiego”
MAŁA SALA - godz. 20 „Karypryś Marianny”
JARACZA - godz. 19.30 „Dwudziesta noc”, godz. 19 „Molier”
TEATR 7.15 - godz. 19.15 „Rachunek nieprądopodobieństwa”
OPERETKA - godz. 19 „Bal w operze”
ARLEKIN - godz. 17.30 „Fregata Oranga”
PINOKIO - godz. 10 „Kaczka działacza”

MUZYKA

SZTUKI (ul. Włocławskiego 36) godz. 11-19
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-18
HISTORII WŁOKIENNICWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17
ŁÓDZKIE ZOO czynne w godz. 9-15.30 (kasa czynna do godz. 15)
K I N A
BALTYK - „Cromwell” cz. 1 i II (ang.) od lat 14, godz. 10.30, 14, 16.45, 19.30

CO? GDZIE? KIEDY?

LUTNIA - „Erotissimo” (fr.) od lat 16, godz. 15
POLONIA - „Beatrice Cenci” od lat 18 (włoski) godz. 16, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA - „Hogo-Fogo-Homolka” od lat 15 (czech.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ - „Wyzwolenie” od lat 14 (radz.) godz. 10, „Beatrice Cenci” od lat 18 (wł.) godz. 13.30. Uroczysta inauguracja XXV Dni Filmu Radzieckiego godz. 18.30
WALNOSC - „Nie piję, nie palę, nie podrywam, ale...” (franc.) od lat 16, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA - „Naręczona płata” od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY - „Effi Briest” od lat 14 (NRD) godz. 15.30, 17.45, 20

KOLEJARZ - nieczynne
LDK - „Tristana” (wł.) od lat 18, godz. 15, „Beniamin, czyli pamiętnik ośmiolatka” (franc.) od lat 19, godz. 17.15, 19.45
GDYNIA - „Jestem niewiernym mężem” od lat 18 (fr.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA - „Walec żarowy” od lat 14 (USA-NRF) godz. 15.30, 17.45, 20
I MAJA - „Synowie Katie Eldera” od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
MŁODA GWARDA - „Zadajmy sobie pytanie” od lat 11 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA - „Mario i Nino” (wł.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20
OKA - „Oskar” (fr.) od lat 16, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE - „Pamiętnik pani doktor” (fr.) od lat 18, godz. 17, 19
POPULARNE - „Galia” (fr.) od lat 18, godz. 17, 19.15
PRZEDWIOSNIE - „Arabaska” (ang.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ - „Oliver” (ang.) od lat 11, godz. 16, 19
PIONIER - „Nowa misja korsarza” (franc.-hiszp.) od lat 11, godz. 16, 19.30
REKORD - „Ucieczka w kajdanach” od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA - „Nie do obrony” (ang.) od lat 18, godz. 18, 18, 20
SOJUSZ - „Operacja Belgrad” (jug.) od lat 14, godz. 17, 19
STOKI - „Oblawa” (USA) od lat 18, godz. 17, 19.30
SWIT - „Testament Inków”

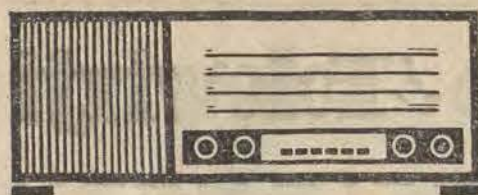
od lat 11 (bułg.-NRF) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYZURY APTEK

Kilńskiego 136a, Pl. Pokoju 8, Piotrkowska 95, Pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Felhińskiego 1, Obr. Stalingradu 15.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol-Gin. AM - ul. Curie-Skłodowskiej 15 - dzielnica Górna.
II Klinika Pol-Gin. AM - ul. Sterlinga 13 - z dziedziny Śródmieście poradnie „K” ul. Nowotki 60 i Kopeńskiego 32.
Klinika WAM - ul. Fornalskiej 37 - dzielnica Polesie oraz z dziedziny Śródmieście poradnie „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolf - ul. Łagiewnicka 34/36 - dzielnica Bałuty
Szpital im. H. Jordana - ul. Przyrodnicza 7/9 - dzielnica Włocław.
Chirurgia południe - Szpital im. Piłgowskiego (Włocławskiego 195)
Chirurgia północ - Szpital im. Piłgowskiego (Włocławskiego 195)
Chirurgia urazowa - Szpital WAM (Zeromskiego 113)
Laryngologia - Szpital im. Piłgowskiego (Włocławskiego 195)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sporna 36/50)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.



WIELKA SPRZEDAŻ Z NAGRODAMI!

CODZIENNE
RADIOODBIORNIK
ZA DARMO

INFORMACJI UDZIELAJĄ SKLEPY ZURT

Przedsiębiorstwo Państwowe
WARZYWA, OWOCE
i KWIATY
w ŁODZI, ul. Zielona 24

sprzedaż
10.000 KG
DREWNA OPALOWEGO

w cenie 20 gr za 1 kg.

Sprzedaż drzewa odbywa się
w magazynie centralnym w Ło-
dźi, przy ul. Stalowej 2,
telefon 528-35.

PRZETARGI

Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych w Gdańsku, ul. Chlebnička 3/8 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę do dnia 30. III 1972 r. następującego sprzętu szpitalnego:

- 1. Kasowników K-120 24 V 3-stykowych szt. 39,
 - 2. Przycisków gruszkowych P3 S3 stykowych szt. 95, 3. Przycisków pociągowych Ppi szt. 3,
 - 4. Gniazd radiowych GR2 szt. 8, 5. Brzęczyków B-2 szt. 3, 6. Dzwonków podczasowych DP-1 szt. 3,
 - 7. Lamp sygnalowych Li szt. 45, 8. Zespół SRK szt. 9, 9. Transparentów TSD E-14 „Promieniolawne” szt. 11, 10. Transparentów TSD E-14 „Nie wchodzić” szt. 2, 11. Światła nocnych SNI II wyk. E-14 szt. 36, 12. Opraw szpitalnych OSI szt. 81.
- Oferty w zalakowanych kopertach należy składać lub przesać do dnia 20 listopada 1971 r. na adres przedsiębiorstwa z dopiskiem „Przetarg”.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 29. XI 71 r. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz uznania, że przetarg nie dądo wyniku.

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne „Restauracje”, ul. Piotrkowska 45 ogłasza przetarg na dzierżawę szatni i toalet w roku 1972 w niżej wymienionych zakładach gastronomicznych:

- | | |
|----------------|--------------------------|
| ARKADIA | — Jakuba 10 |
| BAGATELA | — Limanowskiego 42 |
| EUROPA | — al. Kosciuszki 118/120 |
| GOLONKA | — Wschodnia 65 |
| GÓRNIAR | — Sieradzka 3 |
| GWARNA | — plac Reymonta 2/5 |
| HALKA | — Moniuszki 1 |
| KASZUBSKA | — Piotrkowska 127 |
| KLUBOWA | — Kilińskiego 78 |
| KOLEJOWA | — Kopernika 25 |
| LUDOWA | — Piotrkowska 19 |
| MAGNOLIA | — Armii Czerwonej 4 |
| OBYWATELSKA | — Piotrkowska 151 |
| PEZYT | — Piotrkowska 24 |
| POD SZEWCYKIEM | — Kilińskiego 15 |
| SAWOY | — Trauguttta 6 |
| SIM | — Obr. Stalingradu 2 |
| SLON | — Piotrkowska 108 |
| SMAKOSZ | — 22 Lipca 2 |
| SRÓDMIEJSKA | — Piotrkowska 79 |
| TIVOLI | — Tuwima 1 |
| TRAKA | — Kilińskiego 46 |
| TURYSTYCZNA | — Sienkiewicza 22 |
| ZACISZE | — Narutowicza 42 |
| ZULANA | — Kwiatowa 1 |

Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 3.000 zł. od jednego zakładu, do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej przed dniem przetargu. Z materiałów i warunkami przetargu można się zapoznać w dziale handlowym LZG — Łódź, ul. Piotrkowska 45 front, I piętro w godzinach urzędowych. Oferty składać należy w zaklejonej kopercie w sekretariacie dyrektora LZG — adres jak wyżej do dnia 30. XI 71 r. Komisijne rozpatrzenie ofert nastąpi 2. XII br. o godz. 9 w siedzibie dyrektora. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów „Warszawa”, zgodnie z MP nr 46 z dnia 11. IX 71, poz. 292.

1) M-20 osob. FE-1711	046921	PRS-0480	18.000 zł
2) 203 furgon. FS-2338	131642		114022 18.000 zł
3) 203 S sanit. FK-2921	131873		153180 18.000 zł
4) N-59 towos. FP-2977	18207		157985 18.000 zł
5) M-20 sanit. FL-3070	085303		198227 18.000 zł
6) M-20 osob. FC-0374	033712		210258 18.000 zł
7) M-20 osob. FE-3261	054472		141999 18.000 zł
8) M-20 osob. FP-2198	064489		184012 18.000 zł

Wszystkie wymienione pojazdy można oglądać w dni robocze na terenie Wojewódzkiej Stacji Obsługi w Pabianicach, ul. W. Wasilewskiej nr 7/9 w godz. 11-13 wyłączając dni świąteczne i dzień przetargu.

Przetarg przeprowadzi Komornik Sądu Powiatowego w Pabianicach w dniu 18. XI 71 r. o godz. 10 na terenie Wojewódzkiej Stacji Obsługi w Pabianicach, ul. W. Wasilewskiej nr 7/9.

Zainteresowani winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu na konto NBP IV O/M w Łodzi 908-98-537 z podaniem celu wpłaty oraz nazwy i adresu przedsiębiorstwa organizującego przetarg najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg może być odwołany bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MGR INŻ. i INŻ. specjalności Instalacje sanitarne na stanowiska starszych projektantów i projektantów w Pracowni Budowlano-Instalacyjnej zatrudnieni natychmiast Biuro Projektowania Urządzeń Technicznych „Protech”, Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Łódź, ul. Armii Czerwonej 101/103. 7690-k

1 SPRZĄTACZKI, PALACZY, MURARZA i STOLARZA zatrudni natychmiast MHD Art. Chemicznej i Gospodarstwa Domowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 113. Warunki płac do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. 8-15. 7600-k

MURARZY, DEKARZY i ZDUNÓW z terenu Łodzi zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 w Łodzi, ul. Lubeńska 9/11. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. 7-15, pokój 48. 7589-k

INŻYNIERÓW-AUTOMATYKÓW ze szczególną znajomością pneumatycznych układów logicznych zatrudni na terenie Łodzi, Tomaszowa Maz. i Jeleńkiej Góry — Zakład Doświadczalny Automatyki i Procesów i Budowy Aparatury Chemicznej w Warszawie, Oddział w Łodzi, Zgłoszenia i informacje pod adresem: ZDAPBACH w Łodzi, ul. C. Skłodowskiej 19/27, pokój 126. 7592-k

INŻ. MECHANIKÓW, INŻ. ELEKTRONIKÓW z praktyką do działu gt. technologa i działu gt. konstruktora przyjmie natychmiast Fabryka Aparatury Elektromechanicznej Łódź, ul. Szparagowa 2. Warunki do omówienia. 7521-k

INŻYNIER BUDOWLANEGO z uprawnieniami i wieloletnią praktyką na stanowisku inspektora nadzoru przyjmie Zarząd Inwestycji Produkcyjnych Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Mickiewicza 6, II piętro. 7526-k

ST. REWIDENTA z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i kilkuletnią praktyką (praca samodzielna, wyjazdy) oraz INSPEKTORA p. poz. z wykształceniem średnim, praktyką w tym zakresie i ukończonym kursem p. poz. lub OFICERA pożarnictwa ewentualnie na 1/2 etatu — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Produkcji Nakładczej w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych, ul. Gdańska 49, pokój 36, tel. 364-30, wewn. 42, w godz. 7.30-15.30. 7452-k

KIEROWNIKA sekcji księgowości finansowej, ST. MISTRZA oddziału galvanizacji, ST. KONTROLERA z praktyką w dziale kontroli technicznej, ST. KONSTRUKTORA projektowania aparatów elektrycznych, ST. KONSTRUKTORA d/s normalizacji, ze znajomością projektowania aparatów elektrycznych, SPAWACZA elektrycznego, GALWANIZERA, SPRZĄTACZKI-inwalidki — zatrudni Spółdzielnia Inwalidów Aparatury Elektrochemicznej „Pokój” w Łodzi, ul. Warecka 1 (Teofilów). Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. 7455-k

PALACZA z uprawnieniami do obsługi kotłów wysokoprężnych zatrudni natychmiast Miejskie Łaźnie. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, ul. Zachodnia 56, II piętro. 7392-k

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO (mężczyznę) zatrudni Spółdzielnia Obrotu Towarowego „Surowiec”, Piotrkowska 78, tel. 220-82. 7305-k

KIEROWNIKA działu obrotu towarowego z wykształceniem wyższym ekonomicznym i 3-letnią praktyką lub średnim ekonomicznym i 5-letnią praktyką oraz znajomością branży, MAGAZYNIERÓW z wykształceniem średnim i znajomością branży, zatrudni natychmiast Zakłady Mięsne w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szk. zaw., ul. Inżynierska 1/3. 7395-k

KIEROWNIKA działu kosztów — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe i 3-letni staż pracy na stanowisku kierownika kosztów lub zastępcy w przemyśle włókienniczym, względnie średnie wykształcenie i 8-letni staż pracy, zatrudni zaraz Zakłady Tekstilno-Konfekcyjne „Teofilów” w budowie, Łódź, ul. Szparagowa 6/8. Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy i szkolenia zawodowego 7397-k

30 BUFETOWYCH w bufetach pracowniczych zatrudni „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywcza w Łodzi, Oddział Gastronomiczny i Produkcji. Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela sekcja spraw pracowniczych Oddziału w Łodzi, ul. Piotrkowska 44, tel. 331-60 w godz. 8-15. 7399-k

KRAWCÓW z dyplomem mistrzowskim lub czeladniczym zatrudni natychmiast w zakładach usługowych Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Łodzianka”. Bliższych informacji udziela dział kadr przy ul. Złotnickiej 116, tel. 582-30, w godz. 8-15. 7375-k

2 INŻYNIERÓW budownictwa lądowego lub komunikacji z uprawnieniami, albo TECHNIKÓW drogowo-mostowych z uprawnieniami na stanowiska z-ców kierowników obwodów drogowych przyjmie do pracy Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Wieluniu, ul. Szosa Osjakowska 3 (tel. 693), woj. łódzkie. Wynagrodzenie w myśli UZP w Budownictwie (tabela 1). Mieszkanie służbowe zapewniłone po okresie próbnym. 7300-k

PALACZY w kotlewni c. o., STOLARZY, MECHANIKÓW przyrządów pokładowych (zegarmistrzów), ŚLUSARZY, WARTOWNIKÓW, MALARZY pokojowych, MURARZY, TYNKARZY, HYDRAULIKÓW, FREZERÓW, SPAWACZY, TOKARZY, KIEROWNICÓW operatora dźwigu zatrudni zaraz Zakłady Państwowe, tel. 455-60, wew. 37. 7303-k

MAGISTROW INŻYNIERÓW WŁÓKIENNIKÓW ze specjalnością metrologii włókienniczej lub technologi tkactwa na stanowiskach asystentów lub starszych asystentów oraz INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW włókienników o specjalności przedziałnictwa ze znajomością teksturuwania zatrudni Centralne Laboratorium Przemysłu Włókiennego w Łodzi, ul. Wierzbowa 48. Zgłoszenia przyjmuje codziennie dział spraw osobowych w godz. 8-15. 6940-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ — wenerycyżka, skórne, 16-30, Próchnika 8 2688 k

Dr ZIOMKOWSKI, skórne, wenerycyżka, 16-19, Piotrkowska 50, oprócz sobót 1634 k

BUDYNEK jednorodzinny na 35 miejsc na okres 5 lat lub więcej z możliwością urządzenia stolówki wydzierżawie. — Swinioujście, Poznańska 4 m. 5, Lipczyńskiego 1774 k

SPRZEDAM amerykańskie jednosobow. telefon 613-48 1637 k

SPRZEDAM dużą palmę „Kenia”, telefon 460-36, godz. 9-19 1690 k

RADOGOSZCZ, dom w ilowoy, jednorodzinny, 9-grod, garaż, podpiwniczony — ogrodnicy (wydzielony) — z powodu wyjazdu sprzedam. Oglądać: Łódź, ul. Skłodowskiej 5 1714 k

od do czytelnika od do czytelnika

Trudne kwaterunkowe sprawy

Od kilku lat coraz mniej petentów kołaczę do obłożonych niegdys bram kwaterunkowych. Do tego zmienił się i wcale nie przeważają wśród nich tylko ci którzy chcą uzyskać własne mieszkanie. Teraz niemały procent stanowią ludzie zwracający się do władz lokalowych z innymi problemami. I co dziwniejsze oni stanowią główną masę nie zadowolonych. Czy słusznie?

Spójrzmy na to zagadnienie oczami ob. Cz. T. posiadaczki ładnego trzypokojowego mieszkania w blokach. Dzielę się ona z byłym mężem, który mówiąc najogólniej nie stanowi najlepszego wzorca dla dzieci i głośnym sposobem bycia stale przypomina sąsiadom o swym istnieniu. Nie należy się więc dziwić, że od chwili rozwodu (tj. od marca ub. r.) rozwiedziona małżonka czyni wszystko aby ulepszyć warunki życia. Niestety mieszkanie jest niezbyt ustawne i dobrowolnie kontrahent czy to zwerbował przez Biuro Zamiany czy po przez ogłoszenia prasowe odchodzi — gdyż z reguły szukają lokum dla dwóch rodzin. Ob. Cz. T. bez ustanku kołaczę więc do kwaterunku i już trzykrotnie doczekała się jedno-

brzącej odpowiedzi. — Nie nie możemy pomóc, nie dysponujemy odpowiednio małymi mieszkaniami. O wiele większą aktywność niż w sprawie ob. Cz. T. Wydz. Spraw Lokalowych DRN-Górna wykazał natomiast w stosunku do ob. Z. G. Najpierw po przekazaniu władzom lokalowym jej dotychczasowego mieszkania przydzielili jej lokal o który się ubiegała. Potem uznając niewłaściwość wydanej przez siebie decyzji uchylił przydział. O czym nie byłoby jeszcze warto pisać gdyby całą winę za niefortunny przydział nie obarczył ob. Z. G. i w trybie natchemistowym nie przekwaterował jej do oddalonej peryferyjnej klatki. W tym momencie energia która dotąd cechowała organa

opuszcza je. I gdyby Miejska Komisja Lokalowa uchyliła decyzję wygnania ob. Z. G. poza miasto i uznała, że należy przydzielić jej nie pomieszczenie zastępcze ale równorzędne mieszkanie sprawa znalazła się w martwym punkcie. Tymczasem czas nagli bo nadchodzi zima i kobieta, która pochopnie i wbrew przepisom usunęto z mieszkania ma prawo domagać się za to jakiejś satysfakcji. Nigdy bowiem nie popełniła samowoli i legitymuje się decyzją wydaną nie przez kogol innego lecz właśnie przez Wydział Spraw Lokalowych DRN-Górna.

Obie sprawy dzieją się w jednej i tej samej dzielnicy Górna i do tego są spadkiem pozostawionym nowemu kierownikowi referatu spraw lokalowych. Sądzimy, że potrafi uporządkować w właściwie z tym trudnym dziełem.

Oczywiście, powie ktoś, kwaterunek ma sporo spraw na głowie i przede wszystkim powinien starać się zaspokajać potrzeby ludzi, którzy istotnie nie mają gdzie mieszkać. Ale chyba obok tej głównej funkcji wydział spraw lokalowych mógł i powinien spełniać inne. I w miarę możliwości przychodzić z pomocą kobietom które chcą w spokoju wychować swe dzieci oraz naprawiać popełnione przez poprzedników błędy. Odważnie i szybko. (M)

Kto opóźnia doreczanie przesyłek?

„Dlaczego Poczta Polska tak mało dokłada starań, aby punktualnie doreczac przesyłki z zagranicy, skąd listy lotnicze wędrują po kilkanaście dni? Często też są one okradane ze swojej zawartości. Jestem filatelistą — pisze p. Tadeusz M. — prowadzę więc ożybiającą korespondencję i wymianę znaczków z filatelistami różnych krajów. Ale często są te listy okrabiane. Odnoszę wrażenie, jakby na Poczcie Polskiej — mam na myśli Urząd Wymiany Korespondencji, ambulanse oraz referatowe urzędy pocztowe — brak było skutecznej kontroli i dobrej organizacji pracy”.

RED.: Ministerstwo Łączności poinformowało nas, że przeprowadzona niedawno kontrola podróży przesyłek wykazała, iż w korespondencji odbieranej na lotnisku w Warszawie, znajdowały się przesyłki, które pocztą zagranicą gromadziły przez 8 i więcej dni od daty ich nadania. A były to przesyłki z takich krajów, jak W. Brytania, Francja, NRF, Turcja, USA, Kanada. Na te fakty Poczta Polska zwróciła uwagę zainteresowanym zarządom pocztowym, prosząc o podjęcie odpowiednich środków zaradczych, gdyż opóźnienia te ciągle poważnie na dalszym biegu listów w kraju.

W trosce o bezpieczeństwo przesyłek listowych podejmowane są w kraju różne środki. Powołano m. in. komisje lotne oraz wprowadzono specjalne postępowanie z listami amerykańskimi, w których zazwyczaj są przesyłane banknoty dolarowe, mimo iż Konwencja Pocztaowa na to nie zezwala i zarządy pocztowe nie ponoszą odpowiedzialności materialnej za przesyłanie pieniędzy w listach, zarówno w zwykłych jak i poleconych.

Ministerstwo Łączności przyznaje, że „bezpieczeństwo przesyłek” — to rzeczywiście problem trudny do rozwiązania. Otóż zwykle przesyłki listowe są w każdym kraju transportowane bez żadnej ewidencji, zaś przesyłki polecone w obrębie z większości krajów, w tym i z USA, jedynie w ewidencji Rzeczowej, co uniemożliwia przeprowadzenie jakiegokolwiek skutecznego dochodzenia, gdy odbiorca zareklamuje brak zawartości listu. Praca w rozdzielniach listowych, pocztach ruchomych oraz w służbie dystrybucyjnej, polega więc na pełnym zaufaniu do pracowników pocztowych. A nieuczciwych pocztowców za granicą wcale nie brak. Świadczy przeciwko nim wiele dowodów. Worki z korespondencją nadchodzą z zagranicy uszkodzone i nierządnie okrabione. Zdarzają się przypadki i to nawet dość częste, że całe worki z listami, wchodzące w skład przesyłek z USA, giną podczas transportu lotniczego lub przedrukunków. Szczególnie, gdy mają one miejsce w Frankfurcie n. Menem. Nie tak dawno Poczta Polska otrzymała przesyłki z USA, w której znajdowało się aż 156 listów z przejętymi kopertami. O tym fakcie natychmiast poinformowano Zarząd Poczty USA, który też podejmuje szereg zaradczych kroków, ale jak na razie poprawa jest minimalna. Bo też i walka z nieuczciwymi pracownikami, dopuszczającymi się niedozwolonych manipulacji z listami jest niezmiernie utrudniona, chociaż biorą w niej energiczny udział zarządy pocztowe wszystkich krajów, a więc również i Polski.

Na zakończenie tej odpowiedzi chcielibyśmy poradzić naszemu Czytelnikowi, aby bardziej wartościowe znaczki pocztowe wysyłał do swoich zagranicznych kolegów jednak w listach wartościowych. Wówczas nie będą one narazone na okrabianie. (Giz.)

MASZYNE do cyklizowania parkietu jednoczołową — sprzedam. Łódź, Kilińskiego 55. Fotograf 1641 k

MASZYNE „tamborowej” sprzedam. Tel. 494-04 1641 k

PALME „Fenix” dwudziestoletnia sprzedam. Tel. 623-68 1579 k

PRALKĘ i koszyk sprzedam. Przybyszewskiego 61 m. 42 1603 k

KOZUCH bułgarski, damski, pianino „Schroder” sprzedam. Tel. 348-82 1603 k

MAGNETOFON kasetowy, radio tranzystorowe i biurko sprzedam, telefon 437-95 1724 k

AKORDEON „Royalstandart 120” nowy — sprzedam. Nawrot 59-9, godz. 10-20 1716 k

BIBLIOTEKĘ z bankiem (orzecz), nową oraz ławę sprzedam. Wici 72 m. 38, bl. 360 1636 k

MAGNETOFON kasetowy z radiem „Alwa” bateryjno-słuchowy sprzedam. Tel. 319-85 1640 k

KOZUCH damski, blam z importu, skóra karakułowa szara — sprzedam. Tel. 473-99 1708 k

„FIATA 125 P” na częściach włoskich prawie nowego okazujecie sprzedam. Oferty „Prasa, Piotrkowska 96 2244 k

„FIATA 125 P” sprzedam. Tel. 617-74 godz. 16-19 1690 k

GARAŻ ul. Zapolskiej 85, zamienię na garaż w okolicy Pl. Dąbrowskiego, ewent. kupię. Narutowicza 45 m. 13 — wieczorem 1641 k

GARAŻ przy ul. Ciołkowskiej, zamienię na garaż w okolicy Katedry. Zgłoszenia: tel. 446-10, od godz. 18 1641 k

MALZENSTWO wynajmie pokój na pół roku. Tel. 269-37 1620 k

POSZUKUJE mieszkania sublokatorskiego z niekrepującym wejściem. Wiadomość tel. 643-58 do godz. 15 1715 k

2 POKOJE, kuchnia — blok (z cegły), zamienię na 3-4 pokoje w blokach lub w domku jednorodzinnym. Grabowska, Kolektorska 1/5 1715 k

POSZUKUJE pokoju samodzielnego z c.o. w śródmieściu lub okolicy. Cech. 663-06, po 18 1715 k

JĘZYK polski — korepetycje. Tel. 286-18, mgr Kowalski, po 17. 1590 k

MATEMATYKA, fizyka, mgr Ntepokojezycki — 530-20 1325 k

UCZNIOM zaniedbanym w nauce pomaga magistr Zaborski, Nawrot 13-4 2244 k

FRYZJERKA damsko-męska poszukuje pracy. Tel. 353-63, po godz. 18 1690 k

POTRZEBNY fryzjer lub fryzjerkę (salon męski). Łódź, Wiołazńska 262 1690 k

POMOC domowa na 5 godzin dziennie — potrzebna. Zgłoszenia po 16. Kościuszki 98 m. 4 1641 k

KOBIETA do domowej pracy i gotowania potrzebna przy starszym panu. Może zamieszkać lub dojeżdżać. Dobre wynagrodzenie. Łódź Łaurawa 14, Julianów 1641 k

POMOC domowa (młoda) potrzebna. Narutowicza 108 m. 9, godz. 16-20 1641 k

FWSSP Łódź, unieważnia leg. rodzinną nr 46/71 wyd. Wiktoria Kurzawie, Srebrzyńska 83 1715 k

POSZUKUJE akwizytora do rozprowadzania artykułów kosmetycznych. Oferty „1475” Prasa, Piotrkowska 86 1715 k

PZU Insp. Miejski unieważnia zagubioną leg. nr 41026 z 9.III. 1970 wyd. na nazwisko Andrzej Kwaśniewski 1592 k

SZKOŁA Tańców Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Kurs srody — soboty, rozpoczecie 10 listopada, godz. 19. Zapisy codziennie 1641 k

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej podają do wiadomości, że we wtorek, dnia 16 listopada 1971 r. o godz. 11 w sali posiedzeń WAM — Łódź, pl. 9 Maja i odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej l.r.k. JANSUSZA MYCZKOWSKIEGO pt. „Przetaczanie konserwowanej krwi własnej chorego leczonych oreczajnie”.

Promotor: Prof. dr hab. med. Ryszard Fidelski, Recenzenci: Prof. dr hab. med. Tadeusz Dorobisz, Prof. dr hab. med. Jan Pruszyński.

Z rozprawą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w Głównej Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej w Łodzi, ul. Żeligowskiego 7/6. Wstęp na rozprawę wolny.

Pamiętkowa makatka i co dalej?

Dziś Radio i Telewizji

Trwający ponad rok II Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych zbliża się powoli ku końcowi. M. in. ostatnio w Cieszynie (22-24 ub. mies.) i w Łodzi (23-31 ub. mies.) odbyły się centralne przeglądy regionalnych zespołów artystycznych: piosenki i tańca, tanecznych i kapeli ludowych. W Łodzi występowało 28 zespołów, a w Cieszynie niemal tyle samo. Wniosek o udzielenie im nagrody, który został skierowany do Łódzkiego Związku Zawodowego Włókienników im. Szymona Harnama, a wyrocznia honorowa - Zespół Piosenki i Tańca Łódzkiego Domu Kultury, Zespół Piosenki i Tańca „Piliżanie” z Tomaszowa Maz. (Związek Zawodowy Chemicz. i Związek Zawodowy Kolejowców), Zespół i Kapela „Kolejarz” Związku Zawodowego Prac. Kolejowych z Łowicza.

Wniosek o udzielenie im nagrody, który został skierowany do Łódzkiego Związku Zawodowego Włókienników im. Szymona Harnama, a wyrocznia honorowa - Zespół Piosenki i Tańca Łódzkiego Domu Kultury, Zespół Piosenki i Tańca „Piliżanie” z Tomaszowa Maz. (Związek Zawodowy Chemicz. i Związek Zawodowy Kolejowców), Zespół i Kapela „Kolejarz” Związku Zawodowego Prac. Kolejowych z Łowicza.

tylko zaproszeń wystano trzy razy więcej niż miejsc. A przecież taki pokaz idealnie nadaje się do prezentowania w hall lub w plenerze, gdzie można zgromadzić wielotysięczną publiczność. Mogłyby też towarzyszyć pokazowi liczne występy poszczególnych zespołów w klubach i świetlicach Łodzi i województwa, których przecież nie brakuje i w których chętnie oglądano by folklor innych, pozalódzkich regionów. Tej najważniejszej szansy - prezentacji i popularyzacji dorobku poszczególnych zespołów - nie wykorzystano. Wydaje nam się, że właśnie dodatkowe, towarzyszące pokazowi występy zespołów, byłyby dla nich lepszą nagrodą niż pamiętkowa makatka.

L. HOSZOWSKA

CZWARTEK, 4 LISTOPADA

PROGRAM I
10.00 Wład. 10.05 „W leśniczówce” - fragm. 10.25 Muzyka ludowa. 10.50 Awers i rewers. 11.00 Melodie i piosenki. 11.30 (L) Dedykujemy II zmianie. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie i rytmy. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radzieckiego. 13.20 Zagraj mi muzykę. 13.40 Włocęj, leplej, taniej. 14.00 Audycja poetycka. 14.10 Kompozyt. tygodnia - Dymitra Szostakowicza - śpiewa Zdz. Krzywiczki. 14.30 Zagadki muzyczne. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wład. 16.05 Opinie ludzi Partii. 16.15 C. Franck - Poemat symfoniczny. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50

Muzyka i Aktualności. 19.15 Z księgarskiej ludy. 19.30 Magazyn sportowy. 21.00 Aud. dokumentalna. 21.25 Wszelchnica pedagogiczna. 21.40 „Strojenie instrumentów” - fragm. 22.00 Kompozytor tygodnia - D. Szostakowicz. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Z archiwum jazzowego. 23.30 Rewla piosenek. 24.00 Wład.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Nie ma marginesu”. 10.25 Koncert. 10.25 „Opowiadanie” z tomu „Wesele w Konstancynie”, 10.45 Kompozytor tygodnia - D. Szostakowicz. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z dawnej muzyki. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Południowe aktualności łódzkie. 12.50 (L) „Kto przejmie ster gospodarstwa” - rep. 13.05 (L) Kalendarz muzyczny. 13.30 (L) „Spisek przeciw miastu” - cz. VIII rep. 13.40 „Człowiek wśród ludzi” - opow. 14.00 Wład. 14.05 Z melodii i piosenek po Kraju Rad. 14.30 Kronika kulturalna. 14.45 Biekitna sztafeta. 15.00 Koncert popołudniowy. 16.00 Wład. 16.05 Koncert. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Relaks przy orkiestrze smyczkowej. 17.15 (L) Proza. 17.35 (L) „Muzyczne fakty i daty”. 18.00 (L) „Przed koncertem w Filharmonii”. 18.20 Widnokraj. 19.00 Echo dnia. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.31 Mag. literacki „To i owo”. 20.01 Muzyka rozrywkowa. 20.40 Aud. poetycka. 21.00 Opera w przekroju. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wład. sport. 22.33 Stare walce. 22.45 „Bormaszyna” - słuch. 23.35 Utwory fortepianowe. 23.50 Wład.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na katowickiej antenie. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Ekspres przez świat. 15.35 Czas teraźniejszy i przeszły. 15.50 Piosenki - parodie. 16.15 Kwadrans w dobrym towarzystwie - gra High Society. 16.30 S. Rachmaninow - 3 lud. pieśni. 16.45 Nasz rok 71-szy. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Półtora paraska” - odc. pow. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Licytacja piękności. 18.30 Ekspres przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Pisarz miesiąc - Roman Bratny. 19.15 Kontrapunkt. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Deutsch im Funk. 20.40 Gdzie jest przebieg? 21.05 Na gitarze klasycznej gra L. Szendery-Karper. 21.20 Most - rep. 21.40 Zespół Nice gra Czajkowskiego. 21.50 C. Monteverdi „Orfeusz”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców - Jim Reeves. 21.15 „Cichy Don” - odc. 22.45 Piosenki w stylu „sweet”. 23.00 Elegie rzymskie. 23.05 Collegium musicum - Mistrzowie orkiestracji: H. Berlioz.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole - Problemy wprowadzania twierdzeń matematycznych - część I (z Krakowa). 9.00 Historia - „Dwór Zygmunta” (Kraków). 11.55 Dla szkół: Język polski - dla klas IV-licjalnych - Polska poezja współczesna - część III (W). 13.50 Mechanizacja rolnictwa (z Poznania). 14.35 Mechanizacja rolnictwa (z Poznania). 15.20 Politechnika TV: Geometria wykresina - rok I. Elementy przynależne (z Gdańska). 15.55 Politechnika TV: Geometria wykresina - rok I. Elementy wspólne (z Gdańska). 16.28 Teleklama (L). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla młodych widzów: Ekran z br...

W dniu 2 listopada 1971 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach
S. + P.
IRENA PIWOWARSKA
z domu KULIK
Pogrzeb odbędzie się 4 listopada br. o godz. 15.30 na cmentarzu na Zarzewie, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku
MAŻ, CORKA, SYN SYNOWA

Koleżanki dr CZESŁAWOWI ŚWITALSKIEMU wyrazy szczerzego współczucia z powodu nieoczekiwanej śmierci
ZONY
S. + P.
LEOKADII ŚWITALSKIEJ składają:
KOLEZANKI I KOLEDZY z KOLA ZRZESZENIA LEKARZY I TECHNIKÓW WETERYNARII przy MIEJ SKIM ZAKŁADZIE WETERYNARII m. ŁODZI

kiem - w programie m. in. „Przygodzie druga” - film z serii: „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” (W). 17.45 Magazyn ITP (W). 18.00 Reportaż filmowy z VII Bydgoskiego Festiwalu Muzycznego (z Gdańska). 18.30 Wiadomości dnia (L). 18.45 „Jak krawiec kraje” (z Kabowiec). 19.15 Przypomina my, radzimy (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (W). 20.00 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu bokserskiego Polska - NRF (z Wrocławia). 22.30 Dziennik (W). 22.50 Politechnika TV: Geometria wykresina - rok I (powt. z Gdańska).

PROGRAM II

17.50 Wizje miast - z cyklu: Fantazje cybernetyczne (W). 18.20 Scjentist speaks (4) lekcja języka ang. - w nauce i technice. 18.45 Stara Ruś - film dokumentalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Cała naprzód - gra i śpiewa gruziński zespół „Orora”. 21.05 24 godziny. 21.15 Małe dramaty - fab. film prod. pol. 22.25 Scjentist speaks (4) powt. jez. angielskiego - W nauce i technice.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 października 1971 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71 nasz najukochańszy Maż, Ojciec i Dziadek
S. + P.
HIERONIM TOPOLSKI

odznaczony Medalem X-lecia PŁ, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Uroczystości żałobne odbędzie się 4 listopada br. o godz. 14 w kaplicy cmentarza na Kurczakach, po czym o godz. 14.30 nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu.
ZONA, CORKI, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 1 listopada 1971 r. zmarła, przeżywszy lat 73
S. + P.
HELENA KRYGIER

z domu KACZMAREK primo voto JÓZWIAK
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Teresy dnia 4 listopada br. o godz. 9.30. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu
CORKI, ZIĘCOWIE, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Drożej koleżance TERESIE LIPiŃSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
KOLEZANKI I KOLEDZY z MIASTOPROJEKTU ŁÓDZ - MIASTO

W dniu 31 października 1971 roku zmarł po ciężkich cierpieniach
S. + P.
STANISŁAW WILLAMOWICZ
Pogrzeb odbędzie się 4 listopada br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza parafialnego w Gierzcu, o czym zawiadamiają w głębokim smutku
ZONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
S. + P.
WŁADYSŁAWA KAPITUŁY
mistrza fryzjerskiego odprawiona zostanie msza św. żałobna dnia 3 listopada 1971 roku o godz. 19 w kościele św. Teresy, o czym zawiadamiają żyjących pamięci Zmarłego
ZONA Z CORKA I POZOSTAŁA RODZINA

Polsko-francuskie sympozjum kolorystów

Wymiana doświadczeń podstawą wymiany handlowej

Sala konferencyjna Łódzkiego Domu Technika była wczoraj miejscem spotkania przedstawicieli francuskiej firmy „Francolor” z polskimi chemikami i włókiennikami. Dyskutowano nad tematem „Postęp techniczny w zakresie kolorystyki”. Referaty przygotowane przez obie strony były przeglądem najważniejszych osiągnięć naukowo-technicznych obu państw w przemyśle barwników i tzw. środków pomocniczych. Przemysł, od którego w znacznej mierze uzależniona jest jakość i estetyka wyrobów włókienniczych. Nasi goście reprezentują największą francuską firmę tej branży, z którą już od kilku lat utrzymujemy pewne kontakty handlowe. Sympozjum będzie forum dyskusji i wymiany poglądów fachowców - może także posłużyć rozszerzeniu kontaktów handlowo-technicznych. Wzajemne poznanie swych możliwości rodzi zapotrzebowanie na korzystanie z tycheż.

W latach 1966-67 importowaliśmy z Francji wiele barwników za sumę 1,5-1,8 mln franków. Potem wystąpił wyraźny regres. Zakupy nasze zmniejszyły się w latach 1968-69 do sumy 0,7-0,8 mln franków. Już jednak w roku ubiegłym

znów osiągnęły wartość 1,2 mln, a tylko w I kwartale tego roku - 0,5 mln franków. Trudno mówić o interesie jednostronnym. Polskie barwniki znane są w 58 krajach świata, także we Francji. Rzecz w tym, by tę pozycję dla obu partnerów wymianę maksymalnie intensyfikować.

Nie mniejszą rangę w rozważaniach o wymianie myśli technicznej i jej przemysłowych efektach zajmują środki pomocnicze. Nasz rodzimy przemysł chemiczny nie może sprostać wszystkim potrzebom rozwijającego się i unowocześniającego przemysłu włókienniczego. W roku ubiegłym importowaliśmy z krajów zachodnich 7,300 ton wszelkiego rodzaju preparatów uszlachetniających, prawie tyle samo z krajów RWPG. Był to także rok inaugurujący import środków pomocniczych z Francji. Była to inauguracja niezbyt może okazała - bo kupiliśmy zaledwie 11 ton tych wyrobów - ale cenna dla przyszłej współpracy. Wydaje się, że sympozjum zorganizowane z inicjatywą firmy „Francolor” i Polskiego Komitetu Kolorystyki działającego w ramach Stowarzyszenia NOT, trafiła „w dziesiątkę”. (dw)

Przełożył: TADEUSZ JAN DEHNEŁ



STREZSCZENIE POWIEŚCI

Panna Sara King oraz dr Teodor Gerard prowadzą ożywioną rozmowę w salonie hotelu „Salomon” w Jerozolimie. Tematem ich rozmów jest przede wszystkim amerykańska rodzina Boyntonów - a przede wszystkim matka roku, opasia, apodyktyczna dama oraz młodszy jej syn Rajmund. Zegnął się z doktorem Gerardem panna Sara raz jeszcze proponując mu wspólną wycieczkę do Petry. „Postaram się!” - zapewnił ją doktor.

Sara uśmiechnęła się doń i odwróciła, aby zmierzając ku drzwiom hotelowego salonu przejść tuż obok rodziny Boyntonów. Doktor Gerard uważnie patrzył jej śladem i zobaczył, że starsza pani spojrzała prosto w twarz syna, ten zaś spuścił wzrok i poruszył głową, zwracając ją w kierunku nie Sary, lecz przeciwnym. Był to ruch bardzo powolny, jak gdyby oporny, więc doktor Gerard odniósł wrażenie, iż „La Maman” pochwyciła jakiś niewidzialny sznurek.

Sara King zauważyła również ten unik, a że była młoda i podatna na zwyczajne ludzkie uczucia, zrobiło się jej przykro. Tak miło gawędził w korytarzu rozkołysanego wagonu sypialnego. Porównywał wrażenia z Egiptu i śmiał się serdecznie wspominając komiczny żargon mulników i rozmaitych ulicznych kramarzy. Młody Boynton sprawiał wrażenie rozgorączkowanego uczniaka, wzruszającego w swoim naiwnym zaciekawieniu światem. A dzi-

śnią, z niewiadomych przyczyn, był o-nieśmielony i ponad wszelką wątpliwość gburowaty.

Nie warto zwracać sobie nim głowy - pomyślała z rozdrażnieniem Sara, która nie była szczególnie rozumiała, lecz doceniała w pełni własną osobę. Nie wątpiła, że dla mężczyzny jest pociągająca i nie należała do dziewcząt, które pozwalają traktować się z góry.

Może do tego chłopca odniosła się cokolwiek za przychylnie, gdyż z niewiadomych wówczas racji obudził jej współczucie. I co? Dziś wyszło na jaw, że to zwyczajny młody Amerykanin - arogancki, nieokrzesany, ordynarny!

W swoim pokoju nie zabrała się do pisania listów. Usiadła przy toaletowym stoliku, poprawiała włosy, w lustrze spojrzeła w zatroskane płwne oczy i przystąpiła do oceny własnej sytuacji życiowej.

Ostatnio przeszła silny wstrząs uczuciowy. Przed miesiącem zerwała z narzeczoną, młodym lekarzem, starszym od niej o cztery lata. Czuli do siebie silny wzajemny pociąg, lecz z usposobienia byli za bardzo podobni. Ich nieporozumienia wiodły często do zacieklej kłótni. Sara była za energiczna i niezależna, aby ulegać cudzej władzy. Jak wiele kobiet o apodyktycznych skłonnościach, mówiła nieraz, że chce, aby nią rządono. Kiedy jednak spotkała męż-

czyne, który naprawdę mógłby podporządkować ją sobie, przekonała się, że wcale jej to nie odpowiada. Zerwanie kosztowało ją wiele, ale była wystarczająco trzeźwa, aby ocenić, że sam wzajemny pociąg nie wystarczy. W rezultacie dała sobie długi urlop, by w czasie zagranicznej podróży znaleźć wspomnienie, a później zaś serio wziąć się do pracy.

Myślamy przeniosła się z przeszłości do dnia dzisiejszego. Miała szczerą ochotę, by doktor Gerard potraktował ją serio, zechciał mówić o swojej pracy, której wyniki znała i ceniła wysoko. Później wróciła znowu do tego gburca, młodego Amerykanina.

Niewątpliwie zachował się tak dziwnie, ponieważ był pod obserwacją rodziny. Ale co z tego? - pomyślała i pogardliwym grymasem. - To głupio siedzieć tak pod familijnym pantoflem. Szczególnie dla mężczyzny!

Mimo wszystko jednak miała szczególne wrażenie, że za tym wszystkim kryje się coś bardzo niecodziennego. - Ten chłopiec szuka ratunku - powiedziała na głos nieoczekiwanie dla samej siebie. - Już ja się tym zajmę!

ROZDZIAŁ III

Po odejściu Sary, doktor Gerard został na miejscu przez kilka minut. Następnie podszedł do stołu z czasopismami, wziął najświeższy numer „Le Matin” i usadowił się w fotelu odległym o parę kroków od zgrupowania Boyntonów. Powodowała nim ciekawość.

Początkowo bawiła go młoda Angielka i jej troska o losy amerykańskiej rodziny, wynikała - jak podejrzewał chytrze - na tle zainteresowania jednym przedstawicielem tej rodziny. Później coś niezwykłego w tym familijnym zgromadzeniu obudziło w nim głębsze, bardziej nieosobiste zaciekawienie naukowe.

(5)

(Dalszy ciąg nastąpi)